Nr. 135. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Środa 15 Czerwca 1921. Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	2100 Mk	1050 Mk	525 Mk	[illegible]
z odnoszeniem do domu	2280 „	1140 „	570 „	190 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	2400 „	1200 „	600 „	200 „
W innych państwach	3000 „	1500 „	750 „	250 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140 956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 8 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 8 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazyl i i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 15·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** 20 Mk za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 30·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 40·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 60 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 5 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Po przesileniu na ulicy Miodowej.

Kraków, 14 czerwca.

Z uczuciem ulgi przyjęła prasa polska wiadomość o nominacji p. Konstantego Skirmunta ministrem spraw zagranicznych. Nie znaczy to, że osoba nominata budzi szczególniejsze zadowolenie, bo w różnych odłamach prasy różnie ona bywa charakteryzowaną i oceniana. Sam fakt jednakże, iż luka na tak ważnem stanowisku została nareszcie zapełniona w chwili, gdy na horyzoncie Europy zdają się zarysowywać bardzo poważne przesunięcia, musiał być powitany przez wszystkich, jako dodatni. Trzeba też podkreślić, że nowy minister, który niewątpliwie przyjmie powołanie na urząd wysoce odpowiedzialny, jest mężem politycznym z temperamentem, a dyplomatą poniekąd z zawodu, gdyż działał od szeregu lat na arenie politycznej, a w ostatnich latach sprawował obowiązki posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego przy rządzie królewsko-włoskim w Rzymie.

Nawet ta część prasy, która odnosi się z zastrzeżeniami do osoby nowego ministra, przedstawia go jako człowieka umiarkowania i arystokratę wprawdzie z poglądów, ale wolnego od namiętności partyjnej i wyrozumiałego na ducha czasu. »Poseł Skirmunt — pisze warszawski »Kurjer Polski« — jest człowiekiem o wysokiej etyce politycznej i intryga wszelka jest mu jak najzupełniej obca. W całym charakterze jego przeważa szczera i głęboka rycerskość. Z przekonań — konserwatysta liberalny, od obskurantyzmu nieskończenie daleki — nowy minister jest człowiekiem dużej kultury i bezwzględnej lojalności. Jako taki więc nie będzie w rządzie w żadnym razie czynnikiem rozkładu, ale przeciwnie przybędzie w nim jeden więcej wyznawca dobrego politycznego obyczaju, którego w stosunkach naszych, tak bardzo naprężonych, potrzeba jest niezmierna«.

Rzecz znamienna, że prasa narodowo-demokratyczna nie jest wcale nominacją zachwycona, jakkolwiek p. Skirmunt brał w swoim czasie bezpośredni udział w pracach Komitetu Narodowego w Paryżu. Zapewne dzieje się tak dlatego, że p. Skirmunt — jak słusznie zauważa warszawski »Kurjer Poranny« — w odniesieniu do polityki krajowej w czasie wojny unikał zacietrzewienia, rozumiał znaczenie legjonowego wysiłku i zdawał sobie sprawę z trudnych i ciężkich warunków, w jakich politycy warszawscy i krakowscy musieli grać swoją rolę zabezpieczenia narodowego dobytku na wypadek zwycięstwa Niemiec lub kompromisowego wyniku wszechświatowego konfliktu.

O zręczności dyplomatycznej nowego ministra nic konsekwentnego nie wiemy. Nie wiadomo też, czy z jego może winy rząd włoski w sprawie górnośląskiej zaangażował się zbytnio po stronie Anglji. Dla szerszej opinji publicznej jest więc p. Skirmunt jakoby »tabula rasa«. Opinja ta będzie go sądzić po czynach dyplomatycznych, jakich na nowym posterunku dokona. Nowy minister liczy sobie lat 50, jest kawalerem i człowiekiem bardzo zamożnym, posiada zatem potrzebne warunki, ażeby uniezależnić się od niewczesnych pomysłów i od względów popularno-partyjnych. Ma sposobność trudną niewątpliwie, ale zarazem piękną, oddania wszystkich swoich sił dobru Rzeczypospolitej i zasłużenia sobie na uznanie potomności, a więc na zaszczyt najwyższy, jaki może być danym człowiekowi na posterunku publicznym.

Stanowisko nowego ministra nie będzie łatwe. Pomijając przesilenia wewnętrzne, tak u nas częste, które i na resort ministra spraw zagranicznych należyty wpływ wywierają, spotka się zaraz na początku swego urzędowania z piekącą sprawą górnośląską i nieobojętną wileńską, z dwoma pierwszorzędnemi zagadnieniami naszej polityki zewnętrznej.

Szczególniej sprawa górnośląska dochodzi do punktu kulminacyjnego. Niebezpieczeństwo jest wielkie. Anglja nie porzuciła swego stanowiska, jakkolwiek dla względów taktycznych i z uwagi na własne interesy na bliższym Wschodzie zdecydowała się zająć stanowisko wyczekujące. Mniewięcej to samo, choć z innych powodów, zrobili Włosi. Francja, ponad wszelką wątpliwość szczerze nam przyjazna, nie poszła jednak po linji Poincarego i Focha, ale wybrała pojednawczość Brianda. W prasie koalicyjnej czyta się coraz częściej o możliwości współdziałania angielsko-francusko-niemieckiego ze względu na Rosję, co w języku praktycznym oznacza możliwość zbliżenia na bardzo wielu innych, nieprzewidywanych nawet polach.

Prasa niemiecka dmie już w hałaśliwy puzon. Wpływowa »Frankfurter Zeitung« pisze bez osłonek o »uroszczeniach« polskich na Śląsku, o »pustoszących kraj bandach (Gesindel) powstańczych«, o ewentualnem zaprzepaszczeniu przez Polskę przemysłu górnośląskiego, który, zostawiony w rękach Niemców, będzie dostateczną rękojmią, że Niemcy uiszczą się ze swoich zobowiązań względem Francji i innych aljantów itd. Z chwilową zmianą sytuacji apetyt rośnie. Jedno z prowincjonalnych pisemek niemieckich puszcza już tak daleko wodze fantazji, że pisze o możliwości zwrócenia Niemcom części kolonij, w pierwszym rzędzie Kamerunu, a to za pośrednictwem Ligi narodów, do której Niemcy zostały już przyjęte.

W takiej sytuacji europejskiej stanowisko naszego ministra spraw zagranicznych i całej naszej polityki zewnętrznej staje się niezmiernie trudne, aby nie uronić tego, co się nam należy według słuszności objektywnej i według postanowień traktatu wersalskiego. Jako naród możemy to stanowisko ułatwić rządowi naszemu o tyle, że bez puszczania się na błyskotliwe imprezy, uczynimy opinję naszą zwartą i jednolitą, a bezwzględnie lojalną wobec własnego rządu.

Sprawa śląska stanie się też kamieniem probierczym dla całego naszego rządu i dla nowego ministra. Bez względu na stosunek polityczny do p. Skirmunta życzymy mu szczerze, ażeby brzemienną sprawę zdołał rozwiązać pomyślnie i dla dobra całości. Ustalenie granicy na zachodzie, która kosztuje nas tyle ofiar w ludziach i tyle wysiłków materjalnych, w tym wypadku nie z naszej winy pozwoli nam dopiero rozwiązać problem wileński i wkroczyć nareszcie na drogę skoordynowanych i spotęgowanych wysiłków wewnętrznych.

Przesilenie w rządzie trwa dalej.

Groźba nowych komplikacyj.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 czerwca.

Zamianowanie ministra spraw zagranicznych **nie zażegnało bynajmniej przesilenia w rządzie;** trwa ono dalej, a nawet **grozi przybraniem większych rozmiarów.**

Obejmie ono przedewszystkiem ministerstwo **skarbu.** Rada ministrów uchwaliła, jak wiadomo, dodatkowe przeszło **10-miljardowe kredyty** na reformę rolną i odbudowę kraju. Uchwała ta zapadła większością **jednego głosu** i zadecydowała o stanowisku ministra **Steczkowskiego,** który uzależnił swoje pozostanie w rządzie **od przyjęcia bez zmian swojego projektu preliminarza budżetowego.**

Prawdopodobnie krok p. Steczkowskiego pociągnie za sobą dalsze zmiany na kierowniczych stanowiskach w tem ministerstwie. W kołach politycznych wymieniają, jako domniemanych następców p. Steczkowskiego, dyrektora Banku krajowego, **J. Michalskiego,** albo **Artura Benisa,** który ostatnio był delegatem rządu polskiego do rokowań handlowych z Francją.

Konsekwencją przesilenia na stanowisku ministra skarbu będzie **opóźnienie** wniesienia preliminarza budżetowego do Sejmu.

Dalej obejmie przesilenie ministerstwo **sprawiedliwości,** które obsadzone było przez przedstawiciela Chrześc. Demokracji, p. **Nowodworskiego.** — Minister Nowodworski zachorował przed kilku miesiącami i Chrześc. Demokracja ma zamiar **odwołać** go obecnie z tego stanowiska. Czy wycofanie p. Nowodworskiego pociągnie także polityczne konsekwencje, okaże to najbliższa przyszłość.

Przesilenie grozi również **ministerstwu rolnictwa,** a to w związku z ustąpieniem prezesa głównego Urzędu ziemskiego, p. **Wilkońskiego.** Ludowcy noszą się mianowicie z zamiarem **rozszerzenia kompetencji tego urzędu** i przeobrażenia go na urząd **reformy agrarnej.** Ponieważ rozszerzenie kompetencji Urzędu ziemskiego byłoby zarazem **ograniczeniem zakresu działania ministra rolnictwa,** przeto minister Raczyński w razie przeforsowania przez ludowców tego projektu, wyciągnie niewątpliwie z tego faktu **konsekwencję.**

Min. Steczkowski podał się do dymisji.

Warszawa, 14 czerwca (Tel. wł.) Minister skarbu Steczkowski w konsekwencji uchwały Rady ministrów co do przyjęcia 8-miljardowego budżetu ministerstwa robót publicznych, **podał się do dymisji.**

Na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów sprawa dymisji p. Steczkowskiego **nie była omawiana,** natomiast premjer Witos przesłał do ministra skarbu list, w którym wyraził opinję, że **niema dostatecznych powodów,** aby p. Steczkowski rezygnował ze swego stanowiska.

W rozmowie z waszym korespondentem premjer Witos zaznaczył, że **prasa wadliwie rozumuje o stosunku do polityki gabinetu.** Gabinet w żadnym wypadku **nie idzie przeciw p. Steczkowskiemu.** Jego polityka oszczędnościowa **odpowiada w zupełności poglądom gabinetu,** a różnice, jakie się wyłaniają między p. Steczkowskim a większością gabinetu, nie są zasadnicze. Pogląd ten wyraził premjer w liście, przesłanym do p. Steczkowskiego. Mimo to p. Steczkowski **podtrzymywał swoją rezygnację.**

Wedle krążących pogłosek, ministerstwo skarbu rozbite będzie na dwa ministerstwa, a mianowicie: **skarbu i finansów.** Ministerstwo skarbu objąłby w tym wypadku wicemin. Osiecki, finanse dyr. Michalski.

REZYGNACJA MIN. NOWODWORSKIEGO.

Warszawa, 14 czerwca (Tel. wł.) Na życzenie Chrześcijańskiej Demokracji przedstawiciel jej w rządzie, minister sprawiedliwości, złożyć ma **tekę sprawiedliwości.**

POŚREDNICTWO KLUBÓW.

Warszawa, 14 czerwca (Tel. wł.) W toczących się przez dwa tygodnie rokowaniach w sprawie rekonstrukcji gabinetu, Klub Pracy Konstytucyjnej, łącznie z klubem mieszczańskim, podjął się żmudnej a tak trudnej w naszych warunkach roli pośrednictwa. Obecnie kluby te czują się urażone ostatnim manewrem p. Witosa, który zawiadomił je, iż konieczne jest rozszerzenie podstawy większości rządowej **przez wciągnięcie do niej Związku Lud. Nar.** a następnie bez porozumienia się z temi klubami zmienił nagle swoje stanowisko. W każdym razie kluby te nie podejmą się już roli pośredniczącej w ewentualnych nowych rokowaniach przy dalszej rekonstrukcji gabinetu p. Witosa. Nadto, jak sądzić można, p. Witos **nie może liczyć** na bezwzględne poparcie swego stanowiska przez te kluby, nie mają one bowiem zamiaru iść na wszystkie koncepcje prezjera.

Należące teoretycznie do większości rządowej Zjed. Lud. Nar. pozostaje pod silnym wpływem narodowej demokracji i z każdej sposobności nie omieszka skorzystać, by utrudnić stanowisko p. Witosowi.

Usiłowania więc p. Witosa w kierunku utworzenia silnej większości centrowo-lewicowej **nie wydały dla jego rządu pożądanych rezultatów.** Jaką drogę obierze on teraz, w którą stronę skieruje swe zabiegi, okaże przyszłość najbliższa.

PRZYJAZD MIN. SKIRMUNTA.

Warszawa, 14 czerwca (Tel. wł.) Ministerstwo spraw zagranicznych nie otrzymało dotychczas wiadomości o dacie przyjazdu ministra Skirmunta. Prawdopodobnie wedle przypuszczalnych obliczeń, przyjazd nastąpić powinien w nadchodzący czwartek.

Warszawa, 14 czerwca (Tel. wł.) »Przegląd Wieczorny« notuje pogłoskę, krążąca wśród posłów sejmowych, że nominacja polskiego posła w Rzymie Skirmunta na ministra spraw zagranicznych była **wynikiem podróży,** którą z polecenia premjera Witosa odbył do Rzymu jego mąż zaufania, pos. Rączkowski. W 24 godzin po powrocie p. Rączkowskiego do Warszawy premjer Witos przedstawił nominację p. Skirmunta do podpisu Naczelnikowi państwa.

Warszawa, 14 czerwca (PAT). Dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, że wiadomość zamieszczona w jednem z poniedziałkowych pism wieczornych we formie pogłoski, obiegającej wśród posłów sejmowych, że poseł Rączkowski pośredniczył w układzie z ministrem spraw zagranicznych Skirmuntem i w tym celu wyjeżdżał do Rzymu, jest **jest całkiem bezpodstawną.**

NAPRÓŻNO PRZYJECHALI.

Warszawa, 14 czerwca (Tel. wł.) Posłowie polscy u rządów zagranicznych, którzy na wiadomość o ustąpieniu ks. Sapiehy zjechali do Warszawy, obecnie po nominacji p. Skirmunta, **powrócili już na osierocone placówki.**

Po ustąpieniu min. Grodzieckiego.

UCHYLENIE ROZPORZĄDZENIA W SPRAWIE OGRANICZEŃ SPOŻYCIA.

»Monitor Polski« zamieszcza rozporządzenie ministra aprowizacji o uchyleniu rozporządzenia z dnia 25 kwietnia 1921 r. w sprawie oszczędności spożycia.

WSTRZYMANIE WYWOZU JAJ.

Wobec podwyżki cen na rynku wewnętrznym ministerstwo aprowizacji wstrzymało aż do odwołania wywóz jaj.

Konflikt litewsko-polski.

W poprzednim numerze naszego dziennika zamieściliśmy odpowiedź delegacji kowieńskiej na projekt Hymansa załatwienia kwestji polsko-litewskiej, i notę delegacji polskiej wobec zajętego przez delegację kowieńską stanowiska.

Drugi, obok prof. Askenazego, delegat polski na konferencję brukselską, p. Łukasiewicz, naczelnik Wydziału wschodniego w min. spraw zagranicznych, w wywiadzie z przedstawicielem »Kur. Por.« wyjaśnia w tej sytuacji stanowisko Polski i Litwy w sposób następujący:

»W pierwszej swej odpowiedzi na propozycję, zrobioną przez Hymansa, delegacja litewska zgodziła się na przyjęcie projektu p. Hymansa za podstawę do dalszej dyskusji. Zgoda ta jednak była oparta na przyjęciu przez delegację litewską do wiadomości, **rzekomej** deklaracji Hymansa z dnia 25 maja o oddaniu Wilna i Wileńszczyzny dzisiejszemu państwu litewskiemu. **Deklaracji jednak takiej nigdy nie było,** a zatem podstawy rzekomej zgody delegacji litewskiej nie odpowiadały rzeczywistości. Po sprostowaniu tej »nieścisłości« przez p. Hymansa, delegacja litewska złożyła dodatkowe wyjaśnienia do swej pierwszej odpowiedzi w formie dwóch dokumentów (podanych przez nas w numerze poniedziałkowym; przyp. »N. Ref.«), które **rozwiały już wszystkie wątpliwości** i są niezbitym dowodem, że rząd kowieński nie zgadza się na przyjęcie za podstawę do dalszej dyskusji projektu, zgłoszonego przez p. Hymansa.

»Dokumentami temi są: projekt »ogólnych zasad«, które powinny, zdaniem delegacji litewskiej, »stać się podstawą ostatecznego układu pomiędzy Litwą a Polską« i projekt »spraw, z których będą korzystali obywatele państwa litewskiego, **mówiący po polsku«.**

»Według tych projektów, delegacja litewska uważa, że dalsza dyskusja, prowadzona na podstawie projektu p. Hymansa powinna doprowadzić do zawarcia pomiędzy Polską a Litwą takiego ostatecznego układu, w którym **nie będzie mowy ani o federacyjnem państwie, ani o zupełnej równorzędności** Kowieńszczyzny i Wileńszczyzny, jako dwóch kantonów na wzór szwajcarskich, ani o dwóch państwowych językach polskim i litewskim, ani wreszcie o ścisłym związku z Polską, opartym na specjalnych konwencjach i organach łączności. Według oświadczenia delegacji litewskiej układ, który miałby być uwieńczeniem dyskusji, prowadzonej na podstawie projektu p. Hymansa winien zawierać: **oddanie całej Wileńszczyzny Litwie kowieńskiej** w zamian za zobowiązanie się ze strony rządu kowieńskiego: do zawarcia z wielkiemi mocarstwami traktatu o sprawach mniejszości narodowej polskiej w Wilnie i Wileńszczyźnie do uznania traktatu ryskiego z chwilą, gdy on zostanie uznany przez wielkie mocarstwa i do przystąpienia do rokowań o defensywną konwencję wojskową z Polską po uznaniu przez Litwę kowieńską traktatu ryskiego.

»Nie trzeba chyba dowodzić — mówił p. Łukasiewicz — że tego rodzaju »pozytywna« odpowiedź delegacji litewskiej jest źle maskowaną **kategoryczną negacją wszystkich zasad, wysuniętych przez Hymansa,** jako podstawy projektu kompromisowego i odbiciem z góry wszelkiego pożytku dalszej dyskusji, na którą delegacja polska dała swą warunkową zgodę«.

Co do dalszego toku sprawy w Brukseli, wyraził się p. Łukasiewicz w sposób następujący:

»Rada Ligi narodów będzie musiała rozważyć dwie sprawy: primo, czy wobec negatywnego stanowiska, które zajął rząd kowieński w stosunku do propozycji p. Hymansa, **można wogóle myśleć o kontynuowaniu rokowań** na podstawie projektu, suggerowanego przez p. Hymansa; secundo Rada Ligi narodów będzie musiała wyrazić swą opinję co do naszego warunku, dotyczącego udziału w rokowaniach przedstawicielstwa ludności Wileńszczyzny. — Oprócz tego przedmiotem dyskusji Rady Ligi narodów mogą być kwestje, związane ze sposobem powołania przedstawicielstwa Wileńszczyzny«.

Co zaś do przebiegu **sprawy wileńskiej** oświadczył p. Łukasiewicz:

»Zależy to po pierwsze od zachowania się rządu kowieńskiego — a mianowicie od tego, czy rząd kowieński zgodzi się na przystąpienie do dyskusji na podstawie projektu p. Hymansa i czy przystanie na postawiony przez nas warunek udziału w dalszych rokowaniach przedstawicieli Wileńszczyzny. Pragnąc być szczerym, muszę niestety skonstatować, iż dotychczasowa taktyka delegacji litewskiej budzi **poważne wątpliwości** co do pożyteczności dalszych rokowań z przedstawicielami rządu kowieńskiego, nawet w tym wypadku, jeśli postawiony przez nas warunek będzie przyjęty«.

Jak już donieśliśmy, delegaci polscy oświadczyli też oficjalnie, na notę litewską, że »delegacja polska nie może nie wyrazić **najpoważniejszych wątpliwości** co do pożyteczności **dalszych** rokowań z przedstawicielami rządu kowieńskiego.

Pacyfikacja Górnego Śląska.

Warszawa, 14 czerwca (Tel. wł.) Z Sosnowca donoszą, że Korfanty wraz z naczelnym dowódcą wojsk powstańczych przybył do Gliwic na zaproszenie międzysojuszniczej komisji. Jest to w związku ze sprawą **pacyfikacji Górnego Śląska.** Komisja koalicyjna ma zamiar zająć stopniowo teren, który obecnie zajmują powstańcy. Jednocześnie władze powstańcze zamierzają utworzyć milicję.

KORFANTY MĘŻEM ZAUFANIA KOALICJI.

Berlin, 14 czerwca (East Express). »Lokal-Anzeiger« donosi, że jen. Le Rond przedłożył Radzie najwyższej plan, wedle którego **pacyfikację powierzonoby Korfantemu,** który oświadczył gotowość podjęcia się tego zadania i przywrócenia porządku i bezpieczeństwa na Górnym Śląsku przez **zaprowadzenie administracji krajowej,** złożonej z Polaków i z Niemców. Wedle jen. Le Ronda jest to **jedyna możliwość uspokojenia Górnego Śląska.**

ODRZUCENIE PROJEKTU UTWORZENIA STREFY NEUTRALNEJ.

Londyn, 14 czerwca (PAT). Havas. Biuro Reutera komunikuje: Projekt utworzenia na Górnym Śląsku **strefy neutralnej, został odrzucony.** Rząd angielski uważa za nieodzowne do przywrócenia pokoju **przywrócenie autorytetu komisji międzysojuszniczej.** Rząd angielski wysłał do Paryża i Rzymu noty, w których żąda, aby wojska koalicyjne na Górnym Śląsku zostały upoważnione do **użycia siły przeciwko powstańcom w razie potrzeby.**

Londyn, 14 czerwca (PAT). Z angielskich kół urzędowych komunikują: Sprawa wykonalności projektu utworzenia strefy neutralnej na Górnym Śląsku została zbadana przez mały komitet koalicyjnych dowódców wojskowych. W rezultacie narad zdecydowano, że projekt ten posiada **braki pod względem wojskowym,** które sprawiają, że jest on **niemożliwy do przyjęcia.** Nowy plan, który obecnie miałby być przeprowadzony, polegałby na tem, aby przedewszystkiem **oczyścić sporne terytorjum od nieuprawnionych do działania oddziałów zbrojnych za pomocą interwencji wojsk koalicyjnych.**

Przy zastosowaniu tej metody postępowania oficerowie angielscy zostali posłani do Oleśna (Rosenberg) dla zakomunikowania oddziałom polskim, że wojska angielskie zamierzają zająć to miasto w pewnym określonym terminie. W rezultacie tego powstańcy polscy wycofali się z miasta **całkiem spokojnie** przed wkroczeniem wojsk angielskich. Wkrótce potem wojska angielskie wkroczyły do miasta.

O UŻYCIE WOJSK KOALICYJNYCH PRZECIWKO POWSTAŃCOM.

Londyn, 14 czerwca (PAT). »Times« donosi, że nadeszła już **odpowiedź rządu francuskiego** na notę angielską, żądającą, aby rząd francuski przyjął stanowisko angielskie w sprawie upoważnienia dowódców wojsk koalicyjnych do użycia pozostających pod ich rozkazami wojsk **przeciwko powstańcom polskim,** gdziekolwiek i kiedykolwiek uznają to za niezbędne.

Rząd francuski oświadczył w swej odpowiedzi, że jen. Le Rond otrzymał polecenie **współdziałania z angielskiemi i włoskiemi wojskami,** chociaż uczynił pewne w tym względzie zastrzeżenia.

DALSZE POSUWANIE SIĘ WOJSK KOALICYJNYCH.

Sosnowiec, 14 czerwca (Orient). Wojska koalicyjne w dalszym ciągu obsadziły Stare Olesno, Wielkie i Małe Staniszcze, Wesołowską, Kalanowską, Zimną Wodę, Ujazd, Rodzieniec, Łączę, Leśnocowice i Dobrydzień. Wojska **francuskie zajęły także Birawę i Łabędy.**

Z TAJEMNIC POLITYKI ANGIELSKIEJ.

Londyn, 14 czerwca (East Express). Utrzymuje się tu w kołach dyplomatycznych pogłoska, że rząd angielski jest zdecydowany zastosować **nowe środki celem rozstrzygnięcia sprawy śląskiej.** Wedle tych pogłosek jen. Henniker otrzymał carte blanche na środki, któreby zmusiły do ustąpienia powstańców z poszczególnych okręgów. Gdyby uważał on za konieczne nadesłanie **nowych posiłków,** to będą one wysłane na Górny Śląsk. Rząd angielski podobno zakomunikował już urzędowo o swych zamiarach rządowi francuskiemu.

Poincare wobec mowy Churchila.

Paryż, 14 czerwca (PAT). Ag. Havasa donosi: Omawiając na szpaltach »Tempsa« ostatnią mowę Churchilla, oświadczył Poincare:

Pragniemy pokoju również gorąco, jak on, ale to nie znaczy, aby stosunki między Anglją i Francją miały być **ujednostajnione** ze stosunkami istniejącemi między temi krajami z jednej strony, a Niemcami z drugiej. Churchill ujawnia wielki pośpiech, jeżeli już teraz stawia **Francję i Niemcy po tej samej stronie barjery.**

Przechodząc do Górnego Śląska, mówi Poincare:

Żadnego porównania nie może być między zajściami na Górnym Śląsku, dokonanemi przez niemieckie formacje zbrojne, a powstańcami robotników polskich, którego przyczyny są uznane i nie można w żadnym razie **zmienić rezultatów plebiscytu.** Nie moglibyśmy też podzielić Śląska w tym celu, aby dać Rzeszy niemieckiej te środki których pożąda ona, mając **na oku przyszłą wojnę odwetową.** Nie trzeba mieć wielkiego daru przewidywania, aby sobie uświadomić, że jeżeli Niemcy otrzymają okręgi przemysłowe, jak **wielkie niebezpieczeństwo grozi Europie** już w następnem pokoleniu, a może i wcześniej. Jakkolwiek silna jest nasza przyjaźń dla Anglji, jest naszem dobrem prawem pozostać tem, czem jesteśmy i **uprawiać w szczególności na Górnym Śląsku naszą własną politykę francuską.**

TAKE JONESCU O GÓRNYM ŚLĄSKU.

Lyon, 14 czerwca (PAT). Z Bukaresztu donoszą, że minister spraw zagranicznych Take Jonescu oświadczył w wywiadzie w sprawie Górnego Śląska, co następuje:

Mam pełną nadzieję, że sprawa ta będzie załatwiona w myśl życzeń ludności Górnego Śląska. **Silna Polska jest potrzebna dla spokoju Europy.** Różnice zdań między Francją a Anglją znikną. Cywilizacja Europy zależy od jedności między zwycięzcami.

Otwarcie parlamentu we Włoszech.

Z Rzymu donoszą 11 bm.:

Król wraz z rodziną udał się do parlamentu na uroczystość otwarcia nowej sesji. Tłumy witały przejeżdżającego króla i jego rodzinę owacyjnie. Podobnie w parlamencie senatorowie i deputowani zgotowali dostojnemu gościowi entuzjastyczne przyjęcie. Po złożeniu przysięgi król, otoczony przez książąt krwi, odczytał mowę tronową, przyjętą przez zebranych oklaskami.

»Vossische Zeitung« donosi z Rzymu:

Wyjazd króla na otwarcie parlamentu odbył się przy **najostrzejszych zarządzeniach wojskowych**. W sali posiedzeń senatorowie zajęli miejsca socjalistów, komunistów i republikanów, którzy na posiedzenie **nie przybyli**. W loży dyplomatycznej zajął miejsce niemiecki poseł obok posła francuskiego i angielskiego. W chwili przybycia króla i królowej Izba powitała ich owacyjnie, a posłowie nowych prowincyj powitani zostali okrzykami: **Niech żyje Tryest! Niech żyje Dalmacja! Niech żyje Gorycja!**

Mowa tronowa wita zastępców nowych prowincyj, jako tych, którzy we włoskiem zgromadzeniu narodowem znajdą staroświecką tradycję wolności. Dalej mowa tronowa omawia politykę zagraniczną i zaznacza, że król starać się będzie o rozwiązanie lojalne sprzeczności, powstałych skutkiem namiętności i różnic interesów, dążąc do postępu, którego należy szukać na prostej drodze pokoju. W zakresie polityki wewnętrznej mowa zaleca parlamentowi **demokratyczny program Giolittiego**, akcentując uznanie wszystkich organizacyj i wolność nauki. Po tych słowach **klerykali powstali ze swych miejsc i zgotowali królowi długorwałą owację**, widząc w tem przyrzeczeniu pozyskanie tego, czego się domagali, to jest uznania wszelkich organizacyj robotniczych i chłopskich tudzież **uznania szkoły wyznaniowej**.

Protest słuchaczów Akademji górniczej w sprawie zajść w Leoben.

Zebrani na walnem zgromadzeniu członkowie Koła słuchaczów krakowskiej Akademji górniczej jak najenergiczniej protestują przeciw niesłychanym objawom szowinizmu burszów leobeńskich, którzy zapominają o tem, że leobeńska Akademja ufundowana została w części z podatków, płaconych przez obywateli państwa polskiego, jako też, że znaczna część burszów niemieckich będzie szukała pracy w obrębie państwa polskiego.

Niezależnie od tego zwracają się zebrani słuchacze K. S. A. G. do wszystkich stowarzyszeń techników, Związku górników i hutników polskich, do Starych Strzech Leobeńskich, aby z powyższego, o ile stosunki nie ulegną zmianie na lepsze, wyciągnęli jak najdalej idące konsekwencje w stosunku do zajętych w naszym przemyśle górniczym i hutniczym inżynierów-Niemców, którzy, jako »Alte Herren« leobeńskich korporacyj tolerują tego rodzaju zajścia.

Zgromadzeni członkowie K. S. A. G. zwracają się do rządu z prośbą o natychmiastową interwencję w drodze dyplomatycznej, jak również proszą rząd i rektorat Akademji górniczej w Krakowie o pomoc dla kolegów, kończących swoje studja w Leoben. Pomoc ta winna być daną natychmiast przez wykonanie dawno powziętej uchwały Z. G. H. F. w sprawie kursów i egzaminów dla studentów obcych akademij górniczych, tak, aby im umożliwić złożenie drugiego egzaminu państwowego jeszcze w ciągu bieżącego roku.

Zgromadzeni członkowie K. S. A. G. zwracają się wkońcu z apelem do wszystkich stowarzyszeń akademickich jugosłowiańskich i inżynierów-Jugosłowian, aby bojkotowali Akademję górniczą w Leoben, zapraszając ich równocześnie do naszej uczelni w Krakowie. Powołujemy się tu na długoletnią współpracę i uczucia przyjaźni naszych starszych kolegów w Leoben.

Jubileusz Józefa Kotarbińskiego.

Warszawa uczciła w sobotę pięknym obchodem teatralnym 40-lecie pracy scenicznej znakomitego artysty i b. dyrektora teatru krakowskiego, Józefa Kotarbińskiego. Dla upamiętnienia tego święta teatr warszawski wystawił klasyczne dzieło Calderona »Sędzia z Zalamei«, w którem jubilat odegrał rolę tytułową.

Po pierwszym akcie delegacje wszystkich teatrów warszawskich z dyrektorem Lorentowiczem na czele, wprowadziły na scenę artystę-jubilata, składając u stóp jego wieńce, bukiety, dary, miljonówki i cały stos depesz gratulacyjnych.

W imieniu Związku artystów polskich przemówił Józef Śliwicki. W imieniu dyrekcji »Rozmaitości« składał hołd jubilatowi Michał Tarasiewicz. W imieniu Związku autorów dramatycznych proste a mocne słowa uznania wypowiedział Bolesław Gorczyński. Ostatni odczytał adres od teatru Reduty J. Osterwy. Wszystkie przemówienia podkreślały nietylko talent aktorski jubilata, lecz jego zasługi w rozwoju teatru narodowego, któremu przyswoił arcydzieła poezji romantycznej, poczytywane przez długie lata za utwory raczej książkowe, niż teatralne.

W odpowiedzi Józef Kotarbiński przypomniał, że ten »Sędzia z Zalamei«, w którym grał rolę tytułową, był przed 30 laty zabroniony przez cenzurę rosyjską, jako sztuka zbyt demokratyczna i liberalna. Dziś już cenzor rosyjski nie dławi teatru polskiego. Dziś rozwój demokratyczny całej Europy i wolnej Rzeczypospolitej jest ową drogą, którą w genjalnem jasnowidzeniu już w XVIII. stuleciu przeczuł poeta hiszpański. Okrzykiem na cześć sztuki polskiej, rządu i armji zakończył Kotarbiński swoją mowę, za którą publiczność podziękowała burzą oklasków.

Z okazji obchodu jubileuszowego prasa warszawska poświęciła jubilatowi gorące słowa uznania, zaznaczając, że »u schyłku swojego dnia roboczego« staje przed publicznością aktor, rozkochany w sztuce, artysta, miłujący poezję, nie rolę, jeden z rzadkich artystów na piękną modłę Garricka, który całe życie walczył o miejsce w teatrze dla nieśmiertelnych genjuszów.

W uczczeniu wielkich dla teatru polskiego zasług Józefa Kotarbińskiego, jako artysty, wykwintnego literata i miłośnika wielkiej poezji, łączy się z Warszawą Kraków, który miał sposobność w ciągu długoletniego jego pobytu na scenie teatru imienia Słowackiego w charakterze artysty, reżysera i dyrektora, ocenić jego wielce pożyteczną i owocną pracę. On był tym, który rzucił ziarno pod posiew w teatrze wielkiej poezji, on wprowadził na scenę niegrane arcydzieła Słowackiego i Krasińskiego i wywalczył im prawo obywatelstwa na wszystkich scenach polskich, on utorował drogę do teatru wielkim dziełom Wyspiańskiego. Kulturalny Kraków pamięta te dodatnie strony działalności Kotarbińskiego, zapisane złotemi głoskami w kronikach ruchu kulturalnego w Polsce i wdzięczny za nie łączy się w hołdzie jubileuszowym zarówno dla artysty, jak i jednego z przodowników ruchu kulturalnego w Polsce na przełomie dwóch stuleci.

Od Administracji.

P. T. Prenumeratorów, tak miejscowych, jak i zamiejscowych, prosimy o uiszczenie prenumeraty, o ile tego nie uczynili, za bieżący miesiąc, gdyż zmuszeni bylibyśmy, w razie przeciwnym, wstrzymać dalsze dostarczanie im dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 14 czerwca.

ZA POLEGŁYCH W SZARŻY POD ROKITNĄ za żołnierzy 2-go pułku szwoleżerów ze ś. p. rotmistrzem Dunin-Wąsowiczem odprawił wczoraj żałobne nabożeństwo w kościele Marjackim ks. infułat Wądolny w asystencji duchowieństwa. W prezbiterjum ustawiono katafalk, który tonął w zieleni i powodzi światła. Na trumnie złożono lance ułańskie i szable. Przed katafalkiem ustawiono w kozły karabiny,oraz dwa karabiny maszynowe. Wartę honorową przy katafalku pełnili szwoleżerzy z dobytemi szablami. Podczas nabożeństwa orkiestra 2 pułku szwoleżerów wykonała szereg pieśni żałobnych.

W nabożeństwie wzięli udział: jeneralicja załogi krakowskiej z jenerałem Szeptyckim, starosta Kowalikowski, prezydjum miasta, przedstawiciele Białego i Czerwonego Krzyża, weterani z 1863 roku, a nadto liczna delegacja 2 pułku szwoleżerów ze sztandarem, oraz dawni oficerowie i żołnierze 2 pułku ułanów legjonowych. Nawy boczne kościoła wypełniła szczelnie licznie zebrana publiczność.

OBRADY UCZESTNIKÓW SZARŻY POD ROKITNĄ. Wczoraj przez cały dzień odbywały się w sali muzeum przemysłowego w Krakowie obrady uczestników szarży pod Rokitną, w których wzięło udział ponad 100 oficerów i żołnierzy 2 pułku ułanów legjonowych i oficerów 2 pułku szwoleżerów. Po wspólnej fotografji o godzinie 11 przed południem przystąpiono do obrad, których przedmiotem były sprawy sprowadzenia zwłok poległych pod Rokitną, utworzenia funduszu zaopatrzenia wdów i sierót, oraz wydania historji pułku, który brał udział w szarży. Wszystkie punkty porządku dziennego przedyskutowano i powzięto odpowiednie uchwały. Nadto uchwalono, że następne zjazdy będą się odbywały w miejscach postoju 2 pułku ułanów-szwoleżerów.

Wieczorem o godzinie 8 w Grand hotelu odbyła się wspólna kolacja, w której wzięli również udział: jenerałowie Szeptycki, Osiński, starosta Kowalikowski, prezydent Federowicz, dr K. Ostrowski i zaproszeni goście. Funkcje gospodarza pełnił major Rolecki.

WYBÓR I WICEPREZYDENTA MIASTA. Posiedzenie Rady miejskiej celem wyboru I wiceprezydenta naznaczone na dzisiaj na godz. 5 po poł., nie zostało wcale odwołane ani odroczone, jak to niektóre dzienniki podały.

POSIEDZENIE RADY M. KRAKOWA odbędzie się dziś o godzinie 6 po południu w sali Rady miejskiej. Na porządku dziennym sprawa ustalenia zasad, wedle których gmina będzie oddawać grunty miejskie na budowę domów, sprawa robót reparacyjnych w teatrze im. Słowackiego, kwestja zmiany opłat oraz statutu wodociągowego, mianowania nowych radców i inne. Po posiedzeniu jawnem odbędzie się posiedzenie tajne.

POSIEDZENIE KOMITETU OBRONY GÓRNEGO SLĄSKA. Wczoraj po południu odbyło się w krakowskim magistracie posiedzenie obywatelskiego Komitetu obrony Górnego Śląska. Przewodniczył prezydent Federowicz. Po złożeniu sprawozdania z obecnego położenia na Górnym Śląsku przez prof. Pachońskiego, omawiano sprawę aprowizacji dla powstańców, przyczem poruszono myśl zorganizowania dostawy bydła na Górny Śląsk. W sprawie tej ma dojść do porozumienia między Tow. obrony kresów zach., a dotyczącemi czynnikami aprowizacyjnemi na Górnym Śląsku.

REORGANIZACJA TEATRU POWSZECHNEGO. — Sprawa reorganizacji teatru Powszechnego przedstawia się w sposób następujący:

Komisja teatralna na jednem z ostatnich posiedzeń przy sposobności omawiania budżetu teatru Powszechnego wyraziła życzenie, aby ze względu na przewidywany znaczny deficyt tego teatru, który prowadzi trzy działy, tj. dramat, wodewil i operetkę, prezydjum miasta w możliwie najkrótszym czasie przedłożyło komisji wnioski w sprawie reorganizacji teatru. Prezydjum miasta nie mogąc brać na siebie odpowiedzialności za miljonowe deficyty przy obecnym stanie ogólnych funduszów miejskich, oraz mając na uwadze kilkakrotne oświadczenia poszczególnych członków Rady m. o konieczności przemiany tego teatru na teatr wyłącznie muzyczny, przygotowało wnioski na zwinięcie dramatu w teatrze Powszechnym i na otworzenie od 1 września opery i operetki w budynku teatralnym przy ul. Rajskiej. Zaznaczyć należy, że i część prasy krakowskiej urabiała w tym kierunku opinję publiczną.

Przy decydowaniu o tej sprawie wysunęło się na pierwszy plan towarzystwo operowe krakowskie, które przez swoją kilkuletnią działalność w mieście dało dowód swej żywotności oraz gwarancję, że stanowi silną podstawę pod przyszłą stałą operę w Krakowie. Te okoliczności wpłynęły na to, że komisja teatralna na ostatniem posiedzeniu uchwaliła, aby od sezonu teatr Powszechny zamienić na teatr muzyczny, a wykonywanie koncesji gminnej oddać spółce złożonej z prof. Wiśniewskiego, dotychczasowego kierownika i Tow. operowego.

»FESTIVALE« NA WAWELU. Za inicjatywą znanego kompozytora p. Bolesława Wallek-Walewskiego podjęło krakowskie »Echo« myśl wznowienia na Wawelu dawnych »Festivalów«. Pierwszy taki »Festival« pieśni polskich odbędzie się dnia 19 czerwca br. o godz. 11½ przed południem, na którym krakowskie »Echo« na wawelskim dziedzińcu arkadowym odśpiewa 25 pieśni polskich kompozytorów. Celem »Festivalu« jest danie inicjatywy do urządzania podobnych uroczystości oraz dania możności tym, ktorych nie stać na zakupienie »cegiełki«, przyczynienia się do odnowienia Wawelu przez opłatę bardzo niskiego wstępu na koncert, albowiem czysty dochód z »Festivalu« przeznaczony jest na ufundowanie cegiełek wawelskich. Bilety do nabycia w księgarni S. A. Krzyżanowskiego, linja A B.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 278-mą Stanisław Sozański z Kornalowic, 279-tą Oficerowie i szeregowi wojsk samochodowych Kraków, 280-tą V baon kolejowy 3-go P. W. K. na Polesiu, 281-szą (rezerw.) 3 pułk Wojsk Kolej. w Poznaniu, 282-gą Kazimierzostwo Zdziechowscy, Raków, 283-cią Jan, Paweł i Marja Zdziechowscy, Raków, 284-tą dr Romuald Ostrowski, Hammond Ind., wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę.

UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI otrzymał w dalszym ciągu w ostatnich czasach dwa hojne dary na rzecz młodzieży akademickiej, oraz inne cele Uniwersytetu. I tak:

Mecenas Ludwik Oczkiewicz z Krakowa złożył w swojem imieniu kwotę 20.000 mk. na zapomogi dla niezamożnej młodzieży akademickiej, a Towarzystwo transportowe »Polski Glob« z Krakowa kwotę 50.000 mk., którą przeznaczono na cele pracowni chemicznych Uniwersytetu.

WYKŁADY PROF. GILLOTA. W dniu 15 bm. rozpoczyna w Uniwersytecie Jagiell. wykłady profesor uniwersytetu w Strasburgu, p. Hubert Gillot. Pan Gillot należy do wybitnych francuskich uczonych, którego rząd francuski kilkakrotnie wysyłał do różnych uniwersytetów europejskich dla zapoznania innych społeczeństw z prądami myśli francuskiej. Bezpośrednio przybywa do Polski z Madrytu, gdzie również wykładał w tamtejszym uniwersytecie. Przedmiotem jego wykładów w Uniwersytecie Jagiellońskim, które odbywać się będą w języku francuskim, będą następujące tematy: 1) »Główne prądy myśli i sztuki francuskiej w XIX wieku« (we środy i czwartki); 2) »Główne prądy myśli i sztuki francuskiej w XVII i XVIII wieku« (w piątki i soboty); 3) »Rzut oka na wiek XIX« (w poniedziałki i wtorki). Wykłady odbywać się będą w godzinach od 7—8 wiecz. w sali Kopernika. Wstęp na wykłady jest dozwolony także i szerszej publiczności.

W SPRAWIE ZATRUDNIENIA ROBOTNIKÓW POWRACAJĄCYCH Z WESTFALJI. W sali posiedzeń krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbyły się obrady nad sprawą zatrudnienia w kraju około 600 tysięcy robotników Polaków, zajętych obecnie w Westfalji. Robotnicy ci mają do 1 stycznia następnego roku oświadczyć się co do swej przynależności państwowej, uchwalili oni przeto wysłać do rządu polskiego delegację, któraby zajęła się kwestją ich zatrudnienia w fabrykach polskich. Zaznaczyć należy, że organizacja ich w Westfalji w Bohum posiada własny Bank, w którym oszczędności robotników dochodzą kwoty 300 miljonów marek niemieckich. W celu obmyślenia planu zatrudnienia tych robotników w kraju, utworzył się w Poznaniu specjalny komitet wojewódzki, który wysłał delegację do wszystkich miast Polski, w celu zatrudnienia tych robotników w przedsiębiorstwach krajowych. Delegaci wspomnianego komitetu przybyli przed kilku dniami do Krakowa.

Na odbytej w sobotę w tej sprawie konferencji, w której wzięli udział przedstawiciele instytucyj przemysłowych naszego miasta, uchwalono wysłać do wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych okręgu krak. okólnik o zgłoszenie ilości miejsc dla mogących znaleźć zatrudnienie naszych rodaków w Westfalji. Zgłoszenia mają wpłynąć do dni 14, po którym to czasie zjadą do Krakowa delegat min. opieki społecznej, dysk. robotniczego Banku oszczędnościowego w Bohum oraz reprezentant centralnego Związku robotniczego w Bohum.

Jak się dowiadujemy, firma Zieleniewski w Krakowie zgłosiła zapotrzebowanie 500 robotników.

INTRONIZACJA KRÓLA KURKOWEGO. W niedzielę odbyła się tradycyjna uroczystość intronizacji króla kurkowego. Ostatni szczątek kura strącił adwokat dr K. Ostrowski, wobec czego został ponownie obrany królem kurkowym. Bezpośrednio potem przeszedł orszak starszyzny i członków Towarzystwa strzeleckiego ze strzelnicy na wielką salę, gdzie dookoła odpowiednio udekorowanego tronu zebrały się tłumy publiczności. Stanęli również w karnym ordynku harcerze i harcerki, którym Towarzystwo strzeleckie otworzyło w tym roku strzelnicę. Po wprowadzeniu króla na tron, zabrał głos przed rozpoczęciem właściwej uroczystości prof. Ciechanowski, dziękując Towarzystwu za przygarnięcie organizacji harcerskiej i czynne poparcie tej instytucji, która w czasie wojny wydała już szereg bohaterskich jednostek.

Właściwą uroczystość królewską rozpoczął prezes Tow. prezydent Federowicz, ogłaszając, że królem kurkowym został po oddaniu celnego strzału ponownie dr K. Ostrowski. Równocześnie przypiął nowemu królowi oznakę królewską w postaci złotego kura na wstędze o barwach strzeleckich. Następnie skarbnik Tow. p. Śmidowicz włożył królowi na szyję insygnia królewskie, tj. wielkiego srebrnego kura, ofiarowanego konfraterni strzeleckiej przez króla Zygmunta Augusta w roku 1565.

Po przemówieniu prezesa Tow., orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem król kurkowy mec. Ostrowski wypowiedział dłuższe, serdeczne przemówienie, przerywane kilkakrotnie oklaskami słuchaczy.

Po przemówieniach odbył się tradycyjny pochód orszaku królewskiego po ogrodzie strzeleckim przy udziale jeneralicji, reprezentantów władz i drużyn skautowych.

Wieczorem o godz. 8 odbyła się uczta królewska, którą zaszczycili: jenerałowie: Szeptycki, Osiński, Kostecki, Stiller, jenerałowie francuscy: Tronya i Cail, starosta Kowalikowski, infułat Wądolny, rektor Uniw. Estreicher, prof. Morawski, dr Pec, prof. Axentowicz i inni. Przy biesiadnym stole przemówił pierwszy król-jegomość — poczem przemawiali: prez. Federowicz, Biborski, jen. Szeptycki, r. Szczerba, dr Gluziński w języku francuskim, prez. Ak. Um. Morawski, jen. Tronyo, r. m. dr Sznajder, infułat Wądolny. Oficjalna uczta zakończyła się toastem ks. kanonika Korzonkiewicza »kochajmy się«. Do podniesienia nastroju przyczyniła się orkiestra, która odegrała hymn narodowy i Marsyljankę.

WIECZOREK ŚLĄSKI DLA ŻOŁNIERZY odbył się 12 bm. w krakowskim Kinie żołnierskiem Y. M. C. A. przy ul. Zwierzynieckiej w obecności inspektora armji jen. Szeptyckiego i jen. Kosteckiego. Ogromną salę wypełnili po brzegi żołnierze w liczbie kilku tysięcy. Patrjotyczne przemówienie o Górnym Śląsku i powstaniu śląskiem wygłosił prof. Zaręba. W części koncertowej wzięli udział: p. Cz. Strzelecki, art. dram., który wygłosił bardzo pięknie utwory Słowackiego, p. Śliwińska, śpiewaczka, która odśpiewała arję z »Halki« i szereg pieśni i p. Zofja Ordyńska, art. dram., recytatorka, która odeklamowała wesołe wiersze żołnierskie Aleks. Jordaens. Doskonale zgrany kwartet smyczkowy dopełnił programu. Wszystkich wykonawców nagradzano hucznemi oklaskami. Urządzeniem wieczorku zajmowało się Koło VI T. S. L.

WIEC NARODOWEJ PARTJI ROBOTNICZEJ. Na krakowskim Rynku odbył się w niedzielę w południe pod pomnikiem Mickiewicza wiec, zwołany przez N. P. R. Po przemówieniach p. Konickiego, dra Klimeckiego, Peceta i Dąbrowskiego, zwróconych przeciwko naszej polityce zewnętrznej i wewnętrznej, uchwalono rezolucję, w której zebrani domagają się rozwiązania Sejmu, utworzenia fachowego gabinetu, zdecydowanej polityki w sprawie ustalenia granic, oraz otwarcia granic Górnego Śląska celem przyjścia z pomocą powstańcom. W zakończeniu uchwalono wysłać do bohaterów górnośląskich depeszę na ręce posła Korfantego.

RURA WODOCIĄGOWA pękła wczoraj o godzinie 10-ej przy ul. Zwierzynieckiej. Według informacji biura wodociągowego zamknięcie dopływu ograniczy się prawdopodobnie tylko do terenu ulicy Zwierzynieckiej.

»WIOSNA POLSKA«. Niezwykle oryginalne i zaciekawiające widowisko sceniczne, połączone z koncertem dzieci krakowskich szkół powszechnych, odbyło się w teatrze im. Słowackiego w dniach 8 i 12 bm. staraniem i pod batutą p. A. Iseppiego. Pod hasłem »Wiosna polska« olbrzymi chór, złożony z kilkuset głosików dziecięcych, odśpiewał cały szereg pieśni. Wykonanie miało charakter bardzo starannie i metodycznie przygotowanej produkcji, która przekraczała zakres wymagań przeciętnych, zarówno pod względem ustawienia głosów jak i harmonji i rytmiki. Niesłychanie sympatyczna produkcja wokalna chóru dziatwy uroczmiona i okraszona została dziarskim mazurem, odtańczonym z niesłychaną werwą przez 4 wyborne wyszkolone pary. Publiczność przyjmowała młodocianych śpiewaków i tancerzy owacyjnie. Widowisko będzie po raz trzeci powtórzone w nadchodzącą niedzielę.

»LADY FREDERIC« Z P. SOLSKĄ grana będzie prócz dzisiejszego wieczoru jeszcze we środę 15 i we czwartek 16 bm. Próby z »Erosa i Psyche« dobiegają końca. Sztuka wchodzi na afisz z końcem b. tygodnia. Oprócz znakomitego gościa p. Ireny Solskiej role główne grają pp. Guttner, Bracki, Jednowski, Kosmowska, Nowacki.

WYSTĘPY MIECZYSŁAWA FRENKLA W »BAGATELI« rozpoczną się dzisiaj wieczorem. Znakomity gość warszawski na występ pierwszy wybrał arcydzieło Aleksandra Fredry, »Pana Geldhaba«, który na scenie polskiej święci stulecie swej premjery. W »Panu Geldhabie« kreuje M. Frenkiel postać tytułową.

OPERETKA W »NOWOŚCIACH«. Dziś i w dni następne operetka Benatzkiego »Juszi tańczy«. W przygotowaniu melodyjna operetka E. Eyslera »Wróg kobiet«. Premjera operetki tej w sobotę 18 bm. Reżyserję prowadzi S. Turski, część muzyczną kapel. Szczepański.

ZE SPORTU. K. S. »Podgórze« grał w Wadowicach z tamtejszą »Polonją« i wśród żywej gry utrzymując wybitną przewagę do końca zawodów, pobił ją w stosunku 3 : 1 (2:0).

W sobotę odbyły się zawody footballowe o mistrzostwo między »Cracovią« a »Jutrzenką« z wynikiem 4 : 0 na korzyść pierwszej.

W niedzielę odbyły się zawody między »Jutrzenką« a »Hakoah« (Bielsko) z wynikiem 3 : 2 dla pierwszej.

O ZABÓJSTWO. Wczoraj w sądzie okręgowym karnym w Krakowie przed zwykłym trybunałem odbyła się rozprawa przeciw Piotrowi Kamieniarzowi z Jeziorzan, oskarżonemu o zabójstwo. Tragiczny ten wypadek miał miejsce 5 czerwca 1917 r., a był epilogiem wesela, które obchodzono u gospodarza Szymuli. Po 24-godzinnych tańcach przeniosło się wesele na poprawiny do Piotra Kamieniarza, brata oskarżonego. Nieproszeni zjawili się na zabawie goście z sąsiedniej wioski Ściejowic. Przodujący zabawie oskarżony wyprosił intruzów, w następstwie czego doszło do kłótni między młodzieżą obu wsi. W czasie tego jeden ze Ściejowian, Franciszek Chudzik, został uderzony drągiem przez oskarżonego. Chudzik wrócił potem do domu, gdzie po kilkunastu godzinach zmarł z powodu wewnętrznego krwotoku. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał Kamieniarza na rok ciężkiego więzienia.

WIELKĄ AWANTURĘ wywołał wczoraj w Podgórzu Franciszek Jadocha lat 21, który Feliksa Ciemieńskiego w jego mieszkaniu przy ul. Lwowskiej 38 usiłował przebić nożem. Interweniowała policja w sile kilkunastu posterunkowych, którzy Jadochę zdołali aresztować.

MIĘDZY APASZAMI. Wczoraj między apaszami Michałem Kurkiem a Antonim Mochem powstała sprzeczka, podczas której Kurek zadał Mochowi kilka pchnięć nożem. Rannego przewiozło pogotowie do szpitala św. Łazarza. Kurka zaś aresztowano.

POD ZARZUTEM OSZUSTWA policja krakowska aresztowała S. Engelberg Reinholdową znaną pośredniczkę na czarnej giełdzie. Powodem aresztowania była następująca transakcja: W październiku ub. roku zgłosił się do Reinholdowej akademik Zygmunt Alper, pochodzący z Czortkowa z propozycją wymiany ½ miljona karbowańców na marki polskie. Ugoda stanęła na 60.000 marek, które Reinholdowa wyliczyła Alperowi w banknotach 5 i 10 markowych. Alper jednak nie zgodził się na przyjęcie drobnych banknotów i pozostawił swoje karbowańce u Reinholdowej z tem, że następnego dnia dostanie pieniądze w większych banknotach polskich. Tymczasem jednak Alper nie zgłaszał się przez dłuższy czas po pieniądze. A gdy wreszcie przybył do Reinholdowej — ta zaprzeczyła, jakoby kiedykolwiek przeprowadzała z nim tego rodzaju transakcje. Alper zawiadomił o tem policję, która podczas rewizji u Reinholdowej znalazła jeszcze 270.000 karbowańców. Na tej podstawie zarządzono jej aresztowanie.

ZNOWU KRADZIEŻE NA CMENTARZU. W nocy z piątku na sobotę, tj. nazajutrz po przychwyceniu i puszczeniu przez policję na wolność czterech złodziei cmentarnych, o czem już donosiliśmy, obrabowano doszczętnie z kwiatów 15 grobów na cmentarzu rakowickim oraz skradziono z inspektów na cmentarzu obok ul. Warszawskiej mnóstwo kwiatów. Szkoda, jaką ponosi zarząd ogrodów miejskich wynosi około 5000 marek. Fakt ten jeszcze silniej ilustruje nasze stosunki policyjne.

NA KRADZIEŻY PIENIĘDZY ze skarbonki w kościele OO. Bernardynów w Krakowie policja przychwyciła 48-letniego Andrzeja Kozaka, urzędnika prywatnego.

KIESZONKOWIEC. Policja krakowska aresztowała Arona Bera, który w kinie »Opieka« skradł Franciszkowi Chwalińskiemu portfel ze znaczną kwotą.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

STYPENDJA DLA WDÓW I SIERÓT PO PROFESORACH. Wydział okręgu krak. Tow. naucz. szkół wyższych ogłasza konkurs na kilka stypendjów z fundacji im. A. Mickiewicza dla wdów i sierót po profesorach szkół średnich. Podania należy wnosić na ręce kół prowincjonalnych Tow. naucz. szkół wyższych, a w Krakowie na ręce sekr. Koła T. N. S. W. dr Fr. Bielaka, plac WW. Świętych 7, I p. Termin wnoszenia podań do 20 bm.

W KRAKOWSKIEM GIMNAZJUM REALNEM IV odbędą się egzamina roczne prywatystów w d. 21-go czerwca od godz. 8 rano; egzamina wstępne do kl. I dnia 30 czerwca również od g. 8 rano. Chcący uzyskać przyjęcie do egz. wstępnego do kl. I mają złożyć w d. 22, 23 albo 24 bm. między godz. 12 a 1 w południe w arkuszu podania następujące dokumenty: metrykę oryginalną, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo powtórnego szczepienia. Uczniom nieprzyjętym zwróci się dokumenty dnia 26 czerwca po nabożeństwie, aby się jeszcze w innym zakładzie zapisać mogli.

Wpisy na rok szkolny 1921-22 odbędą się dnia 28 czerwca po rozdaniu świadectw między godz. 10 a 1 w południe.

WPISY DO KOLONJI WAKACYJNEJ W KOCHANOWIE odbędą się w szkole św. Barbary przy ulicy Krupniczej w dniach 16, 17 i 18 b. m. od godziny 6 do 7 wieczorem.

NOWE STACJE TELEFONICZNE I TELEGRAFICZNE. W urzędach pocztowych Ostrów siedlecki powiat Włodawa, Dobra powiat Turek, Nowe Miasto powiat Płońsk, Wartkowice powiat Łęczyca, zaprowadzono służbę telefoniczną, w pozostałych trzech telegraficzną i telefoniczną.

Z kraju i ze świata.

POMOC DLA G. ŚLĄSKA. Wedle zestawienia z dn. 1 maja br., do polskiego komisarjatu plebiscytowego w Bytomiu nadesłano jako ofiary na cele plebiscytowe na Górnym Śląsku następujące kwoty: marek polskich 40.342.149·13, marek niemieckich 1,590.843. Z Ameryki dolarów 54,279·34, nadto po dniu 1 maja zgłoszono, lecz nie wpłacono ofiary w ogólnej kwocie marek polskich 2.825.272.

SPIS JEDNODNIOWY W POLSCE. Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 9 czerwca uchwaliła między innemi rozporządzenie wykonawcze do ustaw sejmowych z dnia 21 października 1919 r. i 13 maja 1921 r. o powszechnym jednodniowym spisie ludności. Równocześnie odbywać się będzie spis domów, mieszkań, gospodarstw rolnych i zwierząt domowych. Pierwszy ten w wolnej i niepodległej Polsce spis ludności, który ukaże nam strukturę ludności państwa polskiego pod względem narodowościowym, wyznaniowym, kulturalnym, zawodowym i gospodarczym, odbędzie się dnia 30 września 1921. Należy się spodziewać, że cała ludność, oceniając doniosłe znaczenie kulturalne i państwowe podejmowanych spisów, będzie się starała dopomóc do ich powodzenia przez ułatwianie pracy urzędnikom spisowym.

ODROCZENIE ZJAZDU WOJSKOWEGO. Na rozkaz naczelnego Wodza ze względów organizacyjnych termin zjazdu sprawozdawczego byłego naczelnego polskiego komitetu wojskowego, który miał się odbyć w dniu 19 i 20 czerwca br., został przesunięty na dzień 1 i 2 sierpnia b.r.

WYBORY W UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM. Z Warszawy donoszą 12 b.m.: Wczoraj w uniwersytecie warszawskim dokonano wyboru władz akademickich na nowy rok akademicki 1921-22. Rektorem został wybrany profesor zwyczajny psychiatrji dr Jan Mazurkiewicz, dziekanem wydziału teologicznego prof. ks. dr Szczęśniak, dziekanem wydziału prawnego i nauk politycznych prof. Cybichowski, dziekanem wydziału lekarskiego prof. dr Rzętkowski, dziekanem wydziału filozoficznego prof. dr Sierpiński.

JUBILEUSZ PROF. KRYŃSKIEGO. Onegdaj w południe w uniwersytecie warszawskim odbyła się uroczystość celem uczczenia jubileuszu 50-letniej pracy naukowej prof. A. A. Kryńskiego.

ZJAZD STOWARZYSZEŃ SPOŻYWCZYCH. Onegdaj pod przewodnictwem p. Wojciechowskiego rozpoczął się w Warszawie trzydniowy zjazd stowarzyszeń spożywczych przy udziale 497 przedstawicieli 251 stowarzyszeń społecznych. Na zjazd przyjechał również delegat ukraińskich kooperatyw Jahim Grabow.

OFIARA NA RZECZ SOKOLSTWA. Jak donoszą pisma warszawskie, Artur Gaede, przemysłowiec z Poznania, ofiarował na rzecz związków sokolstwa w Polsce 250.000 marek.

ZJAZD ZWIĄZKU ZJEDNOCZENIA ZAWODOWEGO. Rozpoczęły się w Poznaniu obrady zjazdu związków Zjednoczenia zawodowego polskiego. Na zjazd ten przybyli także delegaci ze Śląska Górnego z posłem Rymerem na czele. Pierwszy dzień obrad poświęcono omówieniu pomocy dla powstańców górnośląskich. Uchwalono wydać odezwę do robotników rolnych, celem najszybszego zebrania zboża i ziemniaków, celem niesienia skutecznej pomocy robotnikom i rodzinom powstańców górnośląskich. Odezwa zawiera też apel do kolejarzy, aby przez współdziałanie ułatwili wysyłkę wagonów na miejsce. Odezwa powyższa ma być umieszczona we wszystkich dziennikach polskich.

URUCHOMIENIE WOJEWÓDZTW MAŁOPOLSKICH. Dziennik ustaw z dnia 8 bm. ogłasza rozporządzenie Rady ministrów, wydane na mocy ustawy z 3 grudnia 1920, postanawiające, że województwa lwowskie, krakowskie, stanisławowskie i tarnopolskie zostają uruchomione z dniem 1 września 1921, że z tym dniem ustają funkcje jeneralnego delegata rządu oraz namiestnictwa we Lwowie. Z tymże dniem tracą moc sprzeczne z tem rozporządzeniem i ustawą z 3 grudnia 1920 postanowienia o organizacji i zakresie działania władz administracyjnych II instancji w Małopolsce.

WIEC GÓRNOŚLĄSKI WE LWOWIE. W sali uniwersytetu we Lwowie odbył się onegdaj ogólno-akademicki wiec w sprawie Górnego Śląska, w którym wzięli także udział rektorzy uniwersytetu, politechniki i Akademji weterynaryjnej. Na wiecu uchwalono rezolucje, w których wezwano rząd do stanowczego wystąpienia w obronie Górnego Śląska, zaapelowano do społeczeństwa, aby poniechawszy wszelkich sporów partyjnych, wytworzyło otwarty front wewnętrzny, stanowiąc silną podporę akcji rządu, wreszcie do społeczeństwa, aby wzmogło ofiarność na rzecz G. Śląska, oraz do prasy, aby w myśl powyższych wskazań uświadamiała społeczeństwo.

SAM SIĘ MIANOWAŁ KAPITANEM niejaki Jerzy Kossowski, który aresztowany w Warszawie przez władze wojskowe, odstawiony został do Lwowa, gdzie dopuścił się licznych oszustw. Dziewiętnastoletni ten młodzian rozbijał się po pierwszorzędnych restauracjach i kawiarniach lwowskich, zrazu jako podporucznik, potem awansował się sam, korzystając z tego, że imiennik jego zajmuje stanowisko w min. spraw wojskowych, na kapitana. We Lwowie brał wysokie zaliczki na sprowadzanie siana i koni, poczem ulatniał się. Nawet wprowadzał w błąd władze wojskowe i naraził skarb państwa na straty. Śledztwo spoczywa w ręku lwowskich władz wojskowych.

MORDERSTWO W BUSKU spełniono na rodzinie Taube. Ofiarą zbrodni padł Feiwel Taube, jego żona i córka. Mordercy zrabowali wszystko, co posiadało wartość, poczem dom podpalili. Policja lwowska jest na tropie bandytów.

JUBILEUSZ TRZYDZIESTOLETNIEJ PRACY w Zakładzie Nar. Ossolińskich obchodziło w »kółku« ściśle domowem tej instytucji, sekretarz naukowy biblijoteki Ossolineum, p. Tadeusz Czapelski, zaszczytnie znany dziennikarz i publicysta. Do jubilata przemawiał kurator Ossolineum, ks. Andrzej Lubomirski, odpowiadał jubilat, przypominając przysięgę swoją, złożoną przed 30 laty w ręce Antoniego Małeckiego. Zebrany w komplecie personal Zakładu składał jubilatowi życzenia.

ŚNIEG W ZAKOPANEM. W niedzielę rano spadł w Zakopanem śnieg i pokrył góry białym całunem.

MIĘDZYNARODOWY KOMITET OLIMPIJSKI. — Prezes Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich Stefan ks. Lubomirski został zaproszony przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski na głównego przedstawiciela Polski w tym Komitecie. Kongres Olimpijski w Lozannie rozpoczął obrady dnia 25 maja, zakończył je 10 bm. Polskę reprezentował sekretarz jeneralny delegacji polskiej w Lidze Narodów p. Jan Perłowski. W dniu 6 bm. zapadła uchwała powierzenia Francji zorganizowania VIII nowożytnej Olimpjady na rok 1924. Francji już po raz drugi (pierwszy raz w roku 1900) przypadł zaszczyt urządzania w Paryżu międzynarodowego święta sportowego. Następne Olimpjady są proponowane w Rzymie i Kopenhadze.

EMERYTURA DLA RODZIN PO POLEGŁYCH W OBRONIE FRANCJI. Komisja finansowa senatu francuskiego zaaprobowała projekt zmierzający do rozszerzenia ustawy o emeryturze, przysługującej krewnym w linji zstępnej po poległych wojskowych francuskich, również na krewnych zstępnych po cudzoziemcach, którzy polegli w obronie Francji w służbie francuskiej. Odpowiedni raport oświadcza, że Francja nigdy nie jest niewdzięczną i zawsze jest wspaniałomyślną i nie może zapominać o krewnych tych, którzy oddali życie za to, aby ona mogła żyć.

ZMARLI.

Dnia 10 bm. zmarła w Krakowie Anna Kulczyńska, żona po profesorze Uniw. Jagiell. Pogrzeb odbył się dnia 12 b. m.

W Zakopanem zmarła w dniu 12 bm. Helena z Sieczków Karpowiczowa, żona znanego właściciela hotelu i restauracji.

Ludwik Szydłowski, sędzia sądu okr. w Peczeniżynie, zmarł w Kozowej w 51 roku życia.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO

Wtorek, 14 bm.: »Lady Frederic«.
Środa, 15 bm.: »Lady Frederic«.
Czwartek, 16 bm.: »Lady Frederic«.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO:

Wtorek, 14 bm.: »Wilhelm Tell«.
Środa, 15 bm.: »Faworyt«.
Czwartek, 16 bm.: »Bal w operze«.
Piątek, 17 bm.: »Idealna żonka«.
Sobota, 18 bm.: »Wilhelm Tell«.
Niedziela, 19 bm. po poł.: »Major ułanów«, wieczorem »Wilhelm Tell«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«

Wtorek, 14 bm.: »Pan Geldhab«.
Środa, 15 bm.: »Pan Geldhab«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«

Wtorek, 14 bm.: »Juszi tańczy«.
Środa, 15 bm.: »Juszi tańczy«.
Czwartek, 16 bm.: »Juszi tańczy«.

Odpowiedź

na list Alfreda Schenkera i Henryka Perlbergera w numerze 134 »N. Reformy«.

Prawdą jest, że firma Perlberger i Schenker oddała lokal na otwarcie drukarni, że zaofiarowała mi pożyczkę w kwocie 426.334 K i że za to wyraziłem im moją wdzięczność.

Zaufanie, które potrafiły wyżej wymienione osoby zdobyć, stracić jednak musiałem szybko, gdyż spólnicy nie dotrzymali umowy, a pomoc ich ojców polegała na tem, że za pożyczone od nich 2.000 K zwrócić musiałem 3.000 K i odsetki, lub za pożyczone 39.351 K usiłowali wyłudzić odemnie, oprócz pożyczonej kwoty i odsetek, **osobno Mkp. 35.902.—!** Nadto zażądali krótko i kategorycznie zwrotu całej pożyczki w chwili dla mnie najcięższej, bo podczas najazdu bolszewickiego na stolicę, i, co za tem szło, zupełnego zastoju w przemyśle.

Z tą tylko, w drobnej części przytoczoną »pomocą«, pojęcie honoru człowieka uczciwego pogodzić nie mogłem; na szczęście udało mi się zwrócić im całą pożyczkę wraz z odsetkami. W spółce pozostał jedynie kapitał zakładowy moich spólników 30.000 K, którym przeciwstawiam mój udział. Lokal otrzymałem pod warunkiem, że maszyny, które kosztowały mnie w 1914 roku 15.000 K, wstawię do ksiąg na moje konto po cenie kupna, a które dziś przedstawiają wartość 1 i pół miljona Mkp. Za dalsze moje 15.000 K otrzymałem z Odbudowy kraju tytułem zapomogi za 4-letnią służbę wojenną i poniesionych przez to strat na uruchomienie drukarni zecernie, przedstawiającą dziś wartość również około 1 i pół miljona Mkp., a które wstawione zostały na moje konto tylko po cenie kupna. Przyczyniłem się tedy do Spółki **książkową** wartością 30.000 K, **faktyczną** zaś około 3 miljonów Mkp., nie mówiąc już o koncesji, ćwierćwiekowem doświadczeniu fachowem i wytężającej pracy.

Działalność zaś tak firmy Perlberger i Schenker, jak i moich spólników, dążyła do doprowadzenia owych książkowych 30.000 K do zera, zatem do mojego materjalnego zniszczenia. Nie chcieli oni interesów moich po sprawiedliwości zabezpieczyć i dlatego zmuszony byłem spółkę wypowiedzieć. Za to spotkała mnie zemsta, listem personalu w numerze 133 opublikowana.

Nie prawdą jest, że Alfred Schenker nie miał sposobności kontroli, gdyż służbę ochotniczo-akademicką pełnił **przez cały czas** w zarządzie budownictwa wojskowego w Krakowie przy ul. Pawiej, a drugi spólnik nie pełnił jej wcale, nie prawdą jest, że ich prawa w spółce uszczupliłem, że magazyn zbudowałem samowolnie. Prawdą natomiast jest, że dokonano **bezprawia**, przeciw któremu wdrożyłem kroki sądowe.

Podkreślam na tem miejscu obywatelskie stanowisko personalu drukarni, który, chcąc ratować bodaj część wyrzuconego na bruk papieru, zrzekł się swojej ustawą przemysłową przepisanej garderoby, nie mając obecnie miejsca na przebieranie się i mycie rąk.

FRANCISZEK ZEMANEK

współwłaściciel oraz kierownik techniczny i komercjalny »Drukarni Polskiej Franciszka Zemanka i Spółki«. 3368

Wyścigi w zbrojeniach morskich.

I.

Wojna światowa toczyła się i zakończyła pod hasłem wiecznego pokoju i rozbrojenia. — Jak bardzo pustem było to hasło, wiadomo dzisiaj powszechnie. Że jednak wojna ta da w rezultacie jeszcze większe niż dotąd zbrojenia, to już specjalny jej wynik, którego nawet najwięksi pesymiści na punkcie wartości haseł wszelakich nie przewidywali. A jednak rzut oka na współczesne almanachy wojenne, szczególniej dotyczące flot wojennych, przekona każdego, że przedwojenna gorączka zbrojeń w tej dziedzinie przemieniła się obecnie już w prawdziwe delirjum.

Dnia 31 maja upłynęło pięć lat od bitwy, którą Niemcy nazwali bitwą koło Skagerraku, Anglicy zaś — »the battle of Jutland«. W historji marynarki zarówno angielskiej jak w ogóle światowej bitwa ta ma znaczenie takie, jak ongiś bitwa pod Trafalgarem. Może nawet jeszcze większe, jeżeli się uwzględni doniosłość doświadczeń technicznych, do których krótka ta, ale straszna bitwa dostarczyła sposobności. Otóż bitwa ta dowiodła, że mimo ogromnych postępów, jakie poczyniła awiatyka wojenna i technika łodzi podwodnych, ostoją siły morskiej, pragnącej się utrzymać w konkurencji, pozostają nadal wielkie i największe jednostki bojowe. Tylko bowiem one umożliwiają skumulowanie takiej potęgi ognia artyleryjskiego, który może wywoływać rzeczywiste decyzje. Tylko one wreszcie dają konieczny punkt oparcia dla łodzi podwodnych i aeroplanów, które, jakkolwiek same przez się przedstawiają broń straszną, jednak decyzyj ostatecznych osiągnąć nie potrafią.

To też wyścig w zbrojeniach morskich ma w dalszym ciągu za główny przedmiot wielkie i największe okręty, pancerniki i krążowniki, przyczem naturalnie pomocnicze bronie nie są zaniedbywane. W tych warunkach jednak zarówno Francja jak Włochy wypadły z rachunku, ponieważ położenie finansowe tych państw nie pozwoliło im na dotrzymywanie kroku wielkim mocarstwom morskim w tej konkurencji. Natomiast Stany Zjednoczone i Japonja stanęły do współzawodnictwa z Anglją tem zajadlejszej, i oto od pięciu lat coraz natarczywiej następują jej pod tym względem na pięty.

Anglja, która dzisiaj dzieli swoje i obce okręty na dwa zasadnicze typy: »postjutland ships« i »prejutland ships« t. zn. na okręty z przed bitwy pod Skagerrakiem i po niej, czyniła dotąd wrażenie, że odpoczywa. W każdym razie nie budowała ona przez pięć lat żadnych nowych jednostek bojowych. Czyniły to natomiast tem energiczniej Stany Zjednoczone i Japonja.

To też obecnie stosunek sił morskich Anglji do tych dwóch młodych mocarstw przedstawia się dla królowej mórz wysoce niekorzystnie. W Janego almanachu flotowym za rok 1920 »All the worlds fighting ships 1920«, podane jest następujące zestawienie sił wojennych morskich Anglji, Stanów Zjednoczonych i Japonji

Ilość okrętów:

Gatunek okrętów	Anglja	Stany Zjed.	Japonja
Pancerników	13	10	6
z tego zbudowanych po r. 1916	—	8	5
Krążowników	4	—	2
Lekkich krążow.	52	—	6
Kontrtorpedowców	208	290	46
Łodzi podwodnych	121	121	80

Pojemność okrętów:

Gatunek okrętów	Anglja	Stany Zjed.	Japonja
Pancerników	415.350	320.904	191.320
z tego zbudowanych po r. 1916	—	264.104	160.720
Krążowników	145.000	—	55.226
Lekkich krążown.	292.500	—	29.000
Kontrtorpedowców	153.494	354.854	45.925
Łodzi podwodnych	100.183	79.108	26.630

W cyfrach powyższych typy »pojutlandzkie« tj. jednostki budowane już po wielkiej bitwie jutlandzkiej stanowią przeciętnie 80 procent. Stanowi to najlepszą miarę siły impetu, z którym trzy mocarstwa morskie zbroją się obecnie.

Fakt, że gdy Stany Zjednoczone w ciągu ostatnich lat zbudowały ośm nowych gigantycznych pancerników, Japonja zaś 5, to Anglja nie zbudowała w tym czasie ani jednego, musi uderzać tem bardziej, gdy wiadomo, iż Francja, która uważa się za dziedziczkę militaryzmu niemieckiego nietylko na lądzie europejskim, lecz także na morzu, do końca lipca przyszłego roku wystawi flotę podwodną w sile 180 statków. Anglja więc znalazła się w położeniu, w którem jedni jej przyjaciele budują na gwałt pancerniki, drudzy zaś łodzie podwodne... W tych warunkach spokój i pozorna bezczynność Anglji na polu zbrojeń morskich musiały się wydać dziwnemi lub podejrzanemi. Jakoż teraz zagadka została wyjaśniona.

WIEC »WYZWOLENIA«.

Warszawa, 14 czerwca (Tel. wł.) W niedzielę odbył się w Warszawie wiec ludowców z pod znaku »Wyzwolenia«. Na wiec, który był zorganizowany pod hasłem rozwiązania Sejmu, przybyło około 300 włościan. Przemówienia za rozwiązaniem Sejmu wygłosili posłowie **Thugut, Linota i Poniatowski.** Uchwalono rezolucję, domagającą się **rozwiązania Sejmu i wyborów do nowego** najpóźniej przed dniem 1 września.

Zapowiedzianego pochodu demonstracyjnego ze względu **na małą ilość uczestników,** nie było.

KONFERENCJA W WIESBADENIE.

Agencja Havasa donosi z Wiesbadenu, że ministrowie Loucher i Ratenau zebrali się onegdaj celem wymiany zdań. Ratenau nie przedłożył określonych propozycyj. Ministrowie wymienili ogólne poglądy co do **odszkodowania i odbudowy.** W kołach francuskich wywołała konferencja **dobre wrażenie,** ponieważ dr Ratenau zdaje się być przekonany o **konieczności spełnienia przez Niemcy ich zobowiązań.** Konferencje, odbyte w Wiesbadenie, będą prawdopodobnie kontynuowane w Paryżu między francuskimi rzeczoznawcami a przedstawicielami dra Ratenaua.

Ostatnie wiadomości z G. Śląska.

ROKOWANIA W BŁOTNICY.

Wedle wiadomości z Opola, jenerałowie koalicyjni odbyli w Błotnicy powiatu oleskiego **konferencje z kierownikami powstania polskiego, oraz niemieckiej samoobrony.** Przedstawiciele komisji koalicyjnej zaproponowali na wstępie równoczesne **opróżnienie terenu plebiscytowego** przez powstańców i samoobronę niemiecką. Gdy jednakże przedstawiciel niemieckiego komitetu dwunastu uzależnił rozwiązanie samoobrony niemieckiej od uprzedniego przywrócenia **dawnego stanu prawnego,** przedstawiciel komisji koalicyjnej zaproponował, aby najpierw Polacy opuścili zajęte przez się obszary, a później dopiero uczynili tosamo Niemcy. Polacy zażądali jednakże w odpowiedzi na tę propozycję **gwarancji równoczesności.**

Warszawa, 14 czerwca. (East Express). Wyniki konferencji w Błotnicy między komisją międzysojuszniczą a powstańcami i Niemcami **są niewiadome.** Podobno ustalono pomiędzy 14 a 21 czerwca stopniowy **odwrót strefami** tak powstańców, jak i Niemców **i jednoczesne rozbrojenie obu stron.**

ZDRADZIECKI ATAK NIEMCÓW PODCZAS ROKOWAŃ.

Bytom, 14 czerwca. (East Express). Rokowania komisji międzysojuszniczej z władzami naczelnemi powstańców polskich **są na ukończeniu.** Rokowania z przywódcami niemieckich wojsk ochotniczych jeszcze trwają, a wymownym do nich akompanjamentem są ataki niemieckie, które miały miejsce wczoraj na odcinku południowym. **Niemcy rozpoczęli bitwę ogniem artylerji z dział polowych i ciężkich,** następnie zaś udało się im zagarnąć Nędzę i Markowice, jednakże powstańcy **natychmiast ich stąd wyparli,** tak, że ten nowy zbrodniczy napad podczas rokowań **nie będzie posiadał żadnych następstw strategicznych.** Zapewno jednak ujawnią się następstwa polityczne tego zdradzieckiego postępku, ponieważ władze koalicyjne zdecydowane są na jak najenergiczniejsze kroki w stosunku do band Hoefera.

KOMUNIKAT POWSTAŃCZY Z 13 B. M.

Bytom, 14 czerwca. (East Express). Kwatera główna dnia 13 czerwca. Wobec wstrzymania dalszych walk na froncie, na żądanie komisji międzysojuszniczej, wydawanie komunikatu bojowego zostanie z dniem dzisiejszym **zaniechane.** Nadmienia się jeszcze, iż pomimo zaprzestania wszelkich kroków zaczepnych z naszej strony, Niemcy dnia 12 b. m. po silnem przygotowaniu artyleryjskiem, **zaatakowali Ziembowice,** zadając naszym oddziałom straty. Tegosamego dnia **przeprowadzili atak na Markowice i bombardowali miasto Nędzę.**

Podpisano: **L u b i e n i e c, szef sztabu.**

Strajki i zaburzenia w Monachium.

Dnia 10 b. m. o północy zabity został skrytobójczo na jednej z ulic Monachjum niezawisły poseł Sejmu bawarskiego, Gareis. Wracał on właśnie ze zgromadzenia, na którem przemawiał przeciw klerykalizacji szkoły. Skrytobójca dał do Gareisa cztery strzały rewolwerowe. — Odwieziony do szpitala w beznadziejnym stanie, umarł Gareis o godzinie 2 w nocy.

W partji niezawisłych i wśród socjalistów bawarskich wywołał zamach na Gareisa ogromne wzburzenie. Na posiedzeniu wydziału sejmowego przewodniczący potępił zbrodniczy zamach na posła Gareisa. Organizacje stronnictw socjalistycznych w Monachjum wydały do robotników odezwę, w której zamach ten łączą **z chronionym przez prezydenta policji, a milcząco przez rząd Kahra tolerowanym systemem.** Robotników wezwano, na znak protestu, do strajku.

Berlińska »Freiheit« wyraziła przypuszczenie, że zamach ten ma być hasłem do powszechnego protestu przeciw rozbrojeniu »Einwohnerwehry« bawarskiej.

Następstwem bezpośredniem zamachu na Gareisa jest strajk, jeżeli nie jeneralny, to na wszelki sposób, obejmujący szerokie sfery robotnicze w Monachjum. Ale następstwem zamachu są także ataki na rząd Kahra, który i tak już nie czuł się pewnym na swojem stanowisku. W sprawie tej otrzymujemy następujące depesze:

Berlin, 14 czerwca. (East Express). Z Monachjum donoszą dalej:

Strajk jeneralny **rozszerzył się** na wszystkie gałęzie przemysłu **i na cały kraj.**

Pisma prawicowe przeczą temu, twierdząc, że strajk nie udał się.

»Freiheit« donosi, że zarząd kolejarzy rokuje z komitetem strajkowym i zamierza ogłosić **strajk jeneralny. Socjaliści wszystkich odcieni połączyli się w Bawarji** i występują wspólnie, żądając wolności prasy, zgromadzeń, uwolnienia politycznych przestępców. — »Freiheit« i »Vorwärts« wzywają robotników do demonstracji. Posłowie niezależni wnieśli interpelacje do Sejmu Rzeszy o energiczne kroki, między innemi **o rozwiązanie organizacji »Einwohnerwehry« i »Orgeschu«,** które są groźne dla bezpieczeństwa Niemiec na wewnątrz i na zewnątrz. Należy usunąć reakcyjny rząd Kahra.

Lyon, 14 czerwca. (PAT). Strajk jeneralny, ogłoszony w Monachjum, **objął tramwaje, przedsiębiorstwa przemysłowe i wydawnictwa dzienników.** Policja zabroniła zgromadzeń publicznych, które socjaliści i komuniści chcieli odbywać. — Dziennik socjalistów niezawisłych »Kampf« został skonfiskowany. »Petit Parisien« donosi z Berlina, że Ledebour po dłuższej konferencji z kanclerzem Wirthem, odjechał do Monachjum.

Monachium, 14 czerwca (PAT). Połud. Niem. Biuro prasowe donosi: Na ulicach Monachjum ogłoszono obwieszczenie, zakazujące zgromadzeń pod gołem niebem. Policja otrzymała nakaz przeszkodzić wszelkim zebraniom wszelkiemi środkami, stojącemi jej do dyspozycji.

Monachjum, 14 czerwca. (PAT). Wbrew zakazom, zebrało się w niedzielę po południu około 3 tysięcy ludzi w parku wystawowym. Zebranie zdołała policja bez szczególnych zajść rozprószyć. Park wystawowy został **zamknięty.**

Monachjum, 14 czerwca. (East Express). Zawieszono tu cały szereg pism, między innemi »Der Kampf« i »Der volkische Beobachter«.

Różne wiadomości polityczne.

WSZYSTKIE STRONNICTWA RJEKI, widząc niemożność porozumienia się, zwróciły się do rządu włoskiego, który na skutek tego mianował komendanta Foschiego komisarzem jeneralnym Rjeki.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU WE WŁOSZECH. — Strajkujący urzędnicy państwowi we Włoszech postanowili natychmiast powrócić do pracy.

ODZNACZENIE MASARYKA I BENESZA. Z Pragi donoszą, że prezydent republiki Masaryk i minister dr Benesz mianowani zostali honorowymi doktorami Uniwersytetu paryskiego.

ODMOWA RZĄDU ANGIELSKIEGO. »Prager Tagblatt« donosi, że rząd angielski odmówił zasadniczo prośbie zniesienia sekwestru majątku Czechosłowacji.

WYBORY DO SENATU W PÓŁNOCNEJ IRLANDJI odbyły się 12 bm. Wybrano bez opozycji 24 unionistów.

Dział ekonomiczny.

* **KARY ZA NIEZAPŁACONE PODATKI.** (Warszawa, 11 czerwca. PAT). Ministerstwo skarbu ogłasza główne postanowienia proponowanej przez Sejm ustawodawczy z dnia 7 czerwca b. r. ustawy o nadzwyczajnych karach za zwłokę niezapłaconych podatków i opłat, oraz o kosztach przymusowego ściągania należności karnych.

1) Od kwot, zaległych w dniu wejścia w życie ustawy i innych kwot, które w przyszłości będą zaległy, oznacza się po upływie 30 dni od terminu płatności, **zamiast normalnych odsetek zwłoki, karę** w wysokości 3 procent za 1 miesiąc w pierwszym kwartale, 3 i pół procent za miesiąc w drugim kwartale, 4 procent za każdy miesiąc następny.

2) Za pisemne wezwanie do wpłaty zaległości pobiera się przy zaległościach do 10 tysięcy marek 20, przy zaległościach od 10 do 100 tysięcy marek 100, przy zaległościach powyżej 100 tysięcy marek 200.

3) Za czynność organu egzekucyjnego na miejscu w celu przymusowego ściągnięcia zaległości, pobiera się 5 procent sumy zaległej, najmniej jednak 100 marek.

4) Koszta przechowywania zajętych w celu zabezpieczenia ruchomości, tudzież koszta, połączone z licytacją, ponosi podatnik, zalegający z należnością skarbową.

5) Za koszta przymusowego zarządu sekwestracji majątku pobiera się 10 procent przychodu z majątku, najmniej jednak marek 100, za każdy rozpoczęty tydzień zarządu.

Postanowienia te wchodzą w życie z dniem 1-go września b. r. Ministerstwo skarbu wzywa wszystkich, zalegających z jakiemikolwiek opłatami i podatkami skarbowemi, aby, korzystając z krótkiego czasu, przez który ta ustawa jeszcze nie obowiązuje, we własnym interesie spłacili w kasach skarbowych wszystkie zaległości i w ten sposób uchronili się od kar za zwłokę i poniesionych kosztów przymusowego ściągania należności.

* **CŁO OD TOWARÓW ZBYTKOWYCH** podnosi rozporządzenie rządowe, ogłoszone dnia 8 b. m., bardzo znacznie przez to, że wprowadza dopłatę (agio) do cła w wysokości 14.900 procent (mnożnik 150.

Oto niektóre pozycje cła (które przez 150 pomnożyć należy), od 100 kg. w markach: migdały 20, pistacje 60, trufle 215, cukierki wszelkiego rodzaju 110, oraz rum, koniak, wódki w beczkach 450, w butelkach 600 (oprócz cła opłaca się jeszcze podatek wewnętrzny), wina w butelkach niemusującego 600, musujące 2.500 (cło od win oblicza się od rzeczywistej wagi z dodatkiem do niej 25 procent na tarę), miód, porter, piwo w beczkach 50, we flaszkach 100, sery 120, ryby marynowane, w oliwie i faszerowane 120, kawior 1.000, ostrygi, homary 750, obuwie lakierowane z materji jedwabnej 850, kwiaty cięte 300, kamienie szlachetne i perły 350.000, inne kamienie 5.000, przedmioty z porcelany i biskwity dla ozdoby mieszkań bez malowideł, złoceń i miedzi 150, z temi 500, bielidło, róż, puder 450, wyroby perfumeryjne i kosmetyczne, zawierające alkohol 1.000, mydła toaletowe i lecznicze 200, wyroby ze złota 30.000, jeżeli ze sztucznemi lub prawdziwemi kamieniami, lub perłami 100 tysięcy, wyroby z miedzi i innych metali 500, wyroby nożownicze 900, wozy osobowe 400, lekkie wózki 200, samochody osobowe 90, karty do gry 200 (oprócz tego podatek wewnętrzny), tapety 120, jedwabne tkaniny 4.000, fulary 3.500, kaszmiry 2.000, kobierce wełniane 350, koronki jedwabne, z szychu złota i srebra 9.500, wyszywane jedwabiem 6.000, inne 4.500, damskie kapelusze 17.000, kwiaty sztuczne 4.000, pióra i skórki ptaków szlachetnych bez cła, zabawki dziecinne z kości, rogu, porcelany, tkanin 400, z miedzi, żelaza i innych materjałów 150.

* **PROWIZJA P. K. O.** Pocztowa Kasa Oszczędności przy wpisywaniu na odnośne konta czekowe kwot, zainkasowanych przekazów pocztowych, pobiera od 1 czerwca b. r. prowizję w wysokości 50 fen. od każdego przekazu, zamiast dotychczasowej opłaty 10 fenigów.

* **POŻYCZKI NA KAPITAŁ OBROTOWY.** Małopolska komisja kwalifikacyjna dla udzielania kredytu ulgowego przemysłowcom w Małopolsce **na kapitał obrotowy** (Kraków, Rynek gł. 30), przyznała na szóstem posiedzeniu w dniu 27 maja 1921 roku pożyczki na kapitał obrotowy 6 przedsiębiorstwom fabrycznym na łączną kwotę Mkp. 6.250.000.

* **NARADY W SPRAWIE LIKWIDACJI BANKU AUSTRO-WĘGIERSKIEGO.** W sobotę, 2 lipca b. r., przybędą z Wiednia do Krakowa likwidatorzy Banku austro-węgierskiego, a mianowicie pp.: de Mones, jako przedstawiciel Francji, Luxardo, przedstawiciel Włoch i Zenceanu, przedstawiciel Rumunji. Sprawę Polski prowadzić będą: b. minister skarbu dr Biliński i adwokat dr Faust z Wiednia. Narady w sprawie udziału Polski w spuściźnie po Banku austro-węgierskim toczyć się będą w naszem mieście.

* **NOWA FABRYKA LODU W KRAKOWIE.** W krótkim czasie powstanie w Krakowie nowa fabryka lodu, jedyna poza miejską, której produkcja nie wystarcza na pokrycie znacznego zapotrzebowania lodu w naszem mieście. Część fabryki, obliczonej na wielką skalę i znaczny zbyt, ma być uruchomiona już za kilka tygodni. Fabryka jest własnością spółki akcyjnej pod firmą: »Akfal« (akcyjna fabryka lodu). Do tymczasowej Rady zawiadowczej należą pp.: Jan Jędrzejowicz, marszałek Rady powiatowej w Rzeszowie, Wład. Bobrowski, inżynier Czarnowski, Hugo Ripper, oraz jako dyrektorowie: adwokat dr Drobner i Bron. Lasocki.

* **ZNIESIENIE ŚWIADECTW POCHODZENIA DLA IMPORTU DO ANGLJI.** Gdańska Izba handlowa donosi, że przepisy o świadectwach pochodzenia dla importu do Anglji zostały z dniem 27 maja zniesione. Wobec tego konsul angielski w Gdańsku świadectw takich już nie wystawia.

* **KRYZYS TYTONIOWY W GRECJI.** Wskutek zalegającego wywozu, ceny tytoniu w Grecji dalej spadają. W Salonikach leżą znaczne ilości ze zbiorów 1919 i 1920 roku na składach. Średnie gatunki oferują już po 1.20 drachm za 1 kilogram bez znaczniejszych nabywców.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. W dziale akcyj przemysłowych i handlowych ruch znacznie osłabł, do czego w pewnej mierze przyczyniły się święta żydowskie. Niewielkie obroty ograniczyły się do mniejszej, niż dotychczas, ilości gatunków przy tendencji przeważnie zniżkowej (na giełdzie warszawskiej usposobienie mocne). »Lemesz« straciły 500 punktów. »Trzebinia« żelazo stare 375. »Elektrownia w Sierszy« 125, »P. T. H.« 75, inne wykazują niewielkie różnice lub utrzymały się na dotychczasowym poziomie. »Parowozy warszawskie« mocniejsze o 75 punktów. »Krakus« 50.

Z papierów publicznych nabywano 4½ listy zastawne Tow. kred. ziem. po 98.50.

Na rynku dewiz słaby ruch przy kursach utrzymanych, (na giełdzie warszawskiej tendencja zwyżkowa), tylko dolary mocniejsze o 10 punktów.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ

z dnia 15 czerwca 1921.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	475'—	525'—
Transakcja		500'—
Bank Hipoteczny	650'—	700'—
Bank Małopolski	650'—	700'—
Ziemski Bank Kredytowy	700'—	750'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—'—
Bank Kredytowy w Warszawie V	2500'—	2800'—
Bank Związku spółek zarobk.	4200'—	4600'—
Polskie Tow. handlowe I-III	1100'—	1200'—
Transakcja		1175'—
Polskie Tow. handlowe IV	950'—	1050'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	425'—	525'—
Transakcja	490'—	440'—
Polski Glob	1550'—	1650'—
Transakcja		1625'—
Żegluga Polska	606'—	650'—
Transakcja		625'—
Zieleniewski	7500'—	8200'—
Transakcja	8200'—	8000'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	2000'—	2100'—
Transakcja	2000'—	2075'—
»Lemesz« fabryki maszyn roln.	5900'—	6100'—
Transakcja		6000'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. rol. I-III	3500'—	3700'—
Transakcja		3600'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. rol. IV	3300'—	3500'—
»Automotor« fabryka samochodów	2300'—	2500'—
»Górka« fabryka cementu	8000'—	8500'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	5900'—	6200'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	8500'—	9300'—
Polska Nafta	1500'—	1800'—
Transakcja	1500'—	1750'—
Elektrownia w Sierszy	2200'—	2500'—
Transakcja	2300'—	2400'—
»Gikos« T. A.	4000'—	4200'—
»Pezet« Powsz. zakłady budowl.	1050'—	1150'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	2800'—	3000'—
»Krakus« zjedn. fab. przetw. wysk.	3500'—	3700'—
Transakcja	3650'—	3500'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3000'—	3300'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	1160'—	1230'—	1160'—	1230'—
Marki niemieckie	17'—	18'—	18'—	19'—
Korony austr.	1'75	1'90	1'85	2'—
Korony czeskie	17'—	18'—	17'—	18'—

GIEŁDA WARSZAWSKA z 13 bm.: Oblig. m. Warszawy 6% z 1915-16 trans. 112'50, żądano 114, poszukiwano 110, 5% Warszawy trans. 333'50, żądano 335, poszukiwano 312, 4½% Warszawy żądano 318, poszukiwano 312.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. gotówka trans. 1250, sprzedaż 1270, kupno 1225, marki niemieckie czeki trans. 18'45—18'25, sprzedaż —, korony czeskie czeki trans. 17'70, ruble carskie 500-tki 285—260.

Akcje warszawskie: Bank handlowy 1—8 emisja 1575—1620, 9—10 emisja 1500—1525. Kredytowy warszawski 1—5 emisja 2900. Bank zachodni 1450, 5 em. 1375—1425. Warszawskie Tow. kopalń węgla i zakładów hutniczych 9575—9625—9500. Lilpop-Rau-Loewenstein 1—2 emisja 1040—1125—1100. Rudzki 20800—20600. Starachowice 1—2 emisja 6925—7025—7000. Tow. zakł. żyrardl. 36000—35700—36000. Handel i żegluga 2650—2640—2675. Borkowski 1525—1500, Bracia Jabłkowscy 1—5 emisja 2000. Warszawska fabryka cukru 9625, 9675. Ostrowieckie zakłady 7700—7500—7600. Polska Nafta 1800—1850—1825, Przemysł drzewny 3 emisja 1750—1650, Polska Składnica pomocy szkolnej 900—910.

GIEŁDA LWOWSKA z 13 bm.: Ruble carskie 1000: 450—500, 500-tki 275—225, drobne 220—280, ruble dumskie 1000-czki 50—60, ruble dumskie 250-tki 40—50. Kierenki 10 i 20: 25—30, karbowańce 1000-czki 4—7, grzywny po 500 i wyżej 6—9, franki francuskie 93—98, szwajcarskie 180—200, funty szterlingi 4300—4550, dolary amerykańskie 1200—1260, kanadyjskie 1050—1110, marki niemieckie 1000: 1760—1860, po 100: 1660—1760, drobne 1560—1660, lei rumuńskie 500-tki 1875—1995, drobne 1775—1875, liry włoskie 53—61, korony czeskie 1750—1850, korony austr. 1750—1850, franki belgijskie 185—205.

Dewizy: Londyn 4150—4650, Paryż 94—99, Praga 1800—1875, Wiedeń 195—210, trans. 203, Zurych 190—200, Berlin 1800—1900, Bukareszt 1875—1975.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 13 bm.: Renta majowa 104, austr. renta koronowa 104, renta lutowa 105, węg. renta koronowa 310, losy tureckie 3490, priorytety kolei południowej 3135, Anglobank 1730, Bankverein 1369, Bodenkredit 2350, austr. Zakład kredytowy 1541, Bank depozytowy 868, Laenderbank 2430, Merkury 1100, Unionbank 1175, Bank obrotowy 806, Żivnostenska 3575, Kolej północna 19100, Lwów-Czerniowce 3875, Koleje austrjackie 4602, Kolej południowa 2350, Alpiny 5980, Berg und Huetten 10000, Krupp 1565, Poldihuette 4250, Praskie Tow. przem. żel. 11500, Rima 5120, Skoda 2659, Zieleniewski 3950, Apollo 5450, Fanto 24400, Galicyjskie Karpaty 15300, Galicja 30.000, Schodnica —, Siersza —.

Amsterdam 22190, Zagrzeb 451, Belgrad 1800, Berlin 954, Bruksela 5292'50, Budapeszt 259'37½, Bukareszt 1015, Chrystjanja 1025, Kopenhaga 11425, Londyn 2517'50, Medjolan 3125, Nowy York 674'50, Paryż 5292'50, Praga 914, Sofja 710, Sztokholm 14820, Warszawa 50'75, Zurych 11275, dolary 668'50, belgijskie 5270, bułgarskie 710, duńskie 11325, marka niemiecka 953, angielskie 2540, francuskie 5275, holenderskie 22000, włoskie 3315, jugosłowiańskie niest. 1795, setki 1785, norweskie 9925, polskie 54, rumuńskie 1007'50, rosyjskie —, szwedzkie 14720, szwajcarskie 11262'50, czeskie 913'50.

GIEŁDA PRASKA z 13 bm.: Berlin 103'75, Warszawa 5'45, marka niemiecka 103'75, marka polska 5'45.

GIEŁDA BERLIŃSKA z 13 bm.: Dolary 71'65, belgijskie —, funty 268, francuskie 563, włoskie 353'25, polskie 5'90, czeskie 95'25, austr. stare 16'90, austr. stempl. 10'65, rumuńskie 105'50, szwajcarskie —, Amsterdam 2347'65, Antwerpja 564'40, Chrystjanja 1038'95, Kopenhaga 1216'25, Sztokholm 1535'90, Helsingfors 1114'85, Włochy 354'50, Londyn 268'20, Nowy York 72'17, Paryż 562'40, Szwajcarja 1198'80, Hiszpanja 919'05, stempl. wiedeńskie 14'68, Praga 95'65, Budapeszt 27'27.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 13 bm.: Berlin 8'47½, Holandja 196, Nowy York 599, Londyn 22'84, Paryż 47'35, Medjolan 29'70, Praga 8'22½, Budapeszt 2'30, Zagrzeb 4'15, Bukareszt 9'20, Warszawa 0'55, Wiedeń 1'27.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY" Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

†

STANISŁAW WOŁEK

ppor. I. p. a. p., odznaczony Krzyżem Walecznych, słuchacz Wszechnicy Jagiellońskiej

przeżywszy lat 22, zasnął w Panu dnia 8-go czerwca 1921 roku w Woronowie pod Wilnem, gdzie tymczasowo został pochowany.

O dniu pogrzebu, który się odbędzie w Krakowie, doniosą pośmiertne karty.

Bardzo uzdolniona krawczyni z zagraniczną praktyką, bardzo dobrym krojem, szykiem i gustem, odrabia na elegantsze toalety, a także przerabia najstarsze suknie i kostjumy na najświeższe fasony. Poszukuje prywatnych domów. — Zgłoszenia pod **„J. H. 112“** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 3367

Powóz bardzo ładny, okazyjnie do sprzedania. — Wiadomość: Piotr Kożbiał, lakiernik, Kraków, al. Piaski (obok mogilskiej rogatki). 3361 1 3

Koncypient rutynowany i **pomocnik kancelaryjny,** biegły w spadkach włościańskich, znajdą umieszczenie u notarjusza w Krakowie. Sławkowska 4. 3373 1 0

Zamienię mieszkanie!

2 pokoje, kuchnię, z komfortem, przy ul. Starowiślnej, na mieszkanie o 3–4 pokojach z komfortem, za sowitą dopłatą. Dzielnica obojętna. — Zgłoszenia listowne pod **„S. S. 33“** przyjmuje Administracja „N. Reformy“. 3372

MYDŁO

do prania, najlepszej jakości po 110 Mk. W paczkach pocztą opłatnie za zaliczką 5 kg 750 Mk. — **Mydełek** 5 tuzinów około 5 kg 1440 Mk poleca S. Einzer, Kraków, Radziwiłłowska l. 15. 3369 1 5

„MATURA“

Warszawa — Kraków — Lwów — Poznań

Główna administracja:

Kraków, ul. Grodzka 32, II p. godziny urzędowe od 9–1 i 3–6. Kursa zbiorowe, lekcje indywidualne, kursa korespondencyjne za pomocą wykładów pisemnych dla zamiejscowych i P. T. urzędników. Informacje i prospekta bezpłatnie. 3359 1 3

Dr Stanisław Lewicki

b. asystent Kliniki chorób kobiecych Uniw. lwow. ordynuje, jak co roku, w Krynicy, willa pod „Trąbką“. 2803 2 5

Poszukuję mężczyzny znającego język polski i niemiecki w słowie i piśmie, zarazem rachunkowość. Zgłoszenia: Kraków, główna poczta, fach 72. 3136 2 3

Watę Brunsa białą
Gazę odtłuszczoną
Artykuły gumowe
Opaski menstr. z waty

Wysyłki na prowincję odwrotnie.

J. Wilkosz, drogerja
Kraków, ul. Karmelicka l. 14. 3194 4 5

Najwyższe ceny za garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie płaci Schmaus, Kraków, ul. Szeroka 22. 2735 16 20

Baczność!

Kto poszukuje wzorowych gospodarstw, will, fabryk, pierwszorzędnych domów interesowych i zakładów przemysłowych, niech się zgłosi do **Domu komisowo-handlowego, Toruń, ulica Różana l. 5** 3299 2 3

Piękne perskie dywany, srebrne lichtarze i t. p. sprzedaje **Czosnek,** Kraków, Zielona 23, parter. 3304 2 3

Adwokat Dr Heski w Krakowie, Szewska 7, poszukuje panny, która pracowała długo w kancelarji adwokackiej, a nadto koncypienta z prawem substytucji. — Posada do objęcia zaraz. 3321 2 5

Panna biurowa

rutynowana siła, pisząca na maszynie po polsku i niemiecku, ze znajomością stenografji, poszukiwana do fabryki w Podgórzu. Zgłoszenia osob. w Krakowie, ul. Dietlowska 83, II p., na prawo. 3355 2 2

Na muchy!

Lep, papier, trutki, talerzyki, muski, hurtownie i detalicznie polecają

Reim i Ska, Kraków. 3008 4 4

Kobieta w średnim wieku poszukuje jakiegokolwiek miejsca, najchętniej jako woźna biurowa. Zgłoszenia pod „Uczciwość“ do Admin. „N. Reformy“. 2161

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1 otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 maja. Cena 2 tomów 50 Mk.

K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 120 Mk.

(Oba te dzieła oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 2160

Prócz języka polskiego władam językiem francuskim, niemieckim i angielskim. — Szukam posady korespondenta w tych językach. Mam wiadomości kupieckie w różnych działach. — Zgłoszenia pod **„Starszy kupiec“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 3317 2 3

Z kapitałem

2 miljonów przystąpię do spółki i dam swoją współpracę. Jestem człowiekiem młodym, energicznym, z wykształceniem uniwersyteckiem i reflektuję tylko na korzystną spółkę. Zgłoszenia do biura ogłoszeń Jan Ropski, Szewska 5. 3352 1 3

Kupuję starą garderobę

męską i damską, bieliznę, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ul. Szczepańska 5, I p., **w oficynie.** 3100 5 10

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1058 13 13

Pracownia

ubiorów wojskowych i cywilnych

Wincentego Zmudy

byłego legionisty

w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 21,

wykonuje dla wojska polskiego mundury, ściśle według przepisu. 45 8 8

Najnowszy wynalazek.

Farba, natychmiastowe i stałe oczernienie brwi i rzęs. 6060 Polecam paniom parówkę i masaż twarzy, jako jedyny środek do osiągnięcia czystej i pięknej cery.

Zakład kosmetyczny Franc. Budziaszek, Kraków, ul. Grodzka 3.

Młoda wdowa po poległym, osoba dystyngowana, wykształcona, z wyższą muzyką, przyjmie stosowną posadę, najchętniej do towarzystwa, za sekretarkę, lektorkę, na wieś lub na wyjazd. Biuro ogłoszeń Bachstaba, Lwów, ul. Legjonów, dla Wandy Krystyny. 3351

Nauczycielka języka francuskiego poszukuje posady stałej lub na lato, z całem utrzymaniem, w miejscu lub na wyjazd, do starszych dzieci lub dorastających panienek. Referencje dobre. Zgłoszenia pisemne pod **„Lora“** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 3106 8 0

Intelligens fiatallány ismeretséget óhajt társalgás végett. Német vagy magyar leveleket **„Węgierka“** ra kéretik. 3283 3 3

Gruntownie odrestaurowany

ZAKŁAD KĄPIELI SIARCZANYCH

W KRZESZOWICACH

wraz z halą sprzedaży mleka i wód mineralnych, otwarty od dnia 15 czerwca codziennie, także w niedziele i święta od godziny 6 rano do 7 wieczór. Wielka liczba pociągów umożliwia dojazd. 3305 2 4

KOKS

KOWALSKI i PRZEMYSŁOWY

sprzedaje

KRAKOWSKA GAZOWNIA MIEJSKA

3015 6 6

Spółka akc. Fabryki Portland cementu „Szczakowa“.

OGŁOSZENIE.

P. T. akcjonarjuszy Spółki akcyjnej Fabryki Portland cementu „Szczakowa“ zaprasza się na

XXXIV Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się we czwartek dnia 30 czerwca 1921 r. o godz. 11-tej przed poł. w Krakowie, w lokalu biura Spółki, Rynek główny 17 I p.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Rady zawiadowczej i przedłożenie bilansu za rok 1920;
2) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej;
3) Uchwała co do rozdziału zysku z roku 1920,
4) Wybór członków Rady zawiadowczej;
5) Wybór członków Komisji rewizyjnej;
6) Różne.

P. T. akcjonarjusze, życzący sobie wziąć udział z prawem głosu w Zwyczajnem Walnem Zgromadzeniu, obowiązani są do złożenia akcyj wraz z kuponami do dnia 24 czerwca 1921 r. w kasach Spółki w Krakowie, Rynek główny 17, albo w Wiedniu, Singerstrasse 27, albo w filji Polskiego Banku Przemysłowego w Krakowie, albo w Austrjackim Zakładzie Kredytowym dla handlu i przemysłu w Wiedniu, am Hof Nr 6, za poświadczeniem, które służy równocześnie jako legitymacja na Zwyczajne Walne Zgromadzenie.

Każde dziesięć akcyj upoważnia do jednego głosu, bez ograniczenia ilości głosów. 3377

Ciężkowice-Kraków, dnia 14 czerwca 1921 r.

Spółka akcyjna Fabryki Portland cementu „Szczakowa“.

BANK WSCHODNI W WARSZAWIE

ODDZIAŁ W KRAKOWIE, UL. FLORJAŃSKA 43, TELEF. 20-38

Oddział RÓWNO — OTWORZYŁ **EKSPOZYTURĘ** w **KRYNICY** — Oddział WILNO

3344 1 4

TŁUSZCZÓW, OLEI, KALAFONIJ

dla przemysłu mydlarskiego i tekstylnego dostarcza wagonami i w mniejszych ilościach ze swoich magazynów w Krakowie, Lwowie, Warszawie, Łodzi i Gdańsku

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE S. A.

Zarząd główny: Kraków, ul. Sławkowska L. 1.

Oddziały:

Warszawa, ul. Świętokrzyska 27; Lwów, ul. Kołłątaja 8; Łódź, Hotel Victoria; Gdańsk, Hundegasse 46.

Adres telegraficzny: TOHAN — Prosimy żądać ofert.

2713 5 5

ZA MĄŻ WYJŚĆ LUB SIĘ **OŻENIĆ** można przez jedyne w Polsce pismo: **„FORTUNA“.** Redakcja: KRAKÓW, RYNEK GŁ. 11. Nr 19 jest wszędzie do nabycia na stacjach kolejowych. 3279

POLSKIE TOWARZYSTWO KSIĘGARNI KOLEJOWYCH

„RUCH“

S. A. W KRAKOWIE, SZCZEPAŃSKA 9.

przyjmuje zamówienia na reklamy kolejowe w całej Polsce; ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych. 3200

Ceny oryginalne. Ceny oryginalne.

MŁODY CZŁOWIEK

z uniwersyteckiem i handlowem wykształceniem, z praktyką biurową, handlową i fabryczną, reprezentacyjny, mający pierwszorzędne referencje, poszukuje odpowiedniej posady, najchętniej w przemyśle. Zgłoszenia pod **„K. F. 37.“** do biura ogłoszeń, „Ruch“, Kraków, ul. Szczepańska 9. 3289 2 2

BACZNOŚĆ!!!

NOWE WPISY

NA NOWE KURSA MATURYCZNE

pod kierownictwem fachowem

PROF. BUTRYMOWICZA

w Krakowie, przy ulicy Karmelickiej l. 56 II p. rozpoczynają się z dniem 15 czerwca b. r.

i będą się odbywały codziennie w kancelarji kursów od godziny 10–1 przed południem i od 3–7 po południu. Kierownik fachowy przyjmuje i udziela wszelkich objaśnień bezpłatnie codziennie od godz. 4–5 po poł.

Kursa obejmują:

1) Kurs seminarjum nauczycielskiego, 1-roczny i 2-letni;
2) „ gimnazjum klas.-realnego i szkoły realnej, 1-roczny i 2-letni;
3) „ niższy, 4 klasy gimnazjum realnego;
4) „ analogiczny korespondencyjny (wykłady pisemne).

Nowy rok szkolny rozpocznie się z początkiem września b. r. Z powodu ściśle ograniczonej ilości uczni i uczenic, prosimy o wczesne zamówienia miejsc. 3358 1 3

Powiatowa Kasa dla chorych w Wieliczce ogłasza niniejszem 3366

konkurs

na posadę sekretarza, względnie w przyszłości dyrektora tejże Kasy.

Płaca ustanowioną została na razie 6000 Mk miesięcznie. Reflektanci winni wnieść podania z wyszczególnieniem dotychczasowego zajęcia najdalej do **20 czerwca 1921 r.**

CEMENTU

w wagonowych wysyłkach z gwarancyjnym terminem dostawy dostarcza

Oddział handlowy Naftowej Spółki z o. o. „Pokucie“ w Krakowie

Biuro: ulica Florjańska l. 3, II piętro oraz filja w Krośnie. 3362 1 2

KOSTJUMY KĄPIELOWE

w wielkim wyborze, damskie i męskie, poleca

T. LUBAŃSKI W KRAKOWIE

ULICA ŚW. ANNY L. 2. 3349 2 2

Magazyn rękawiczniczy. Własny wyrób rękawiczek skórkowych.

PRAWDZIWE

MYDŁO OGÓRKOWE

do wydelikacenia i upiększenia twarzy

Dra HNATOWICZA

Wszędzie do nabycia. 1616 u 0

MASZYNY DO SZYCIA

od najtańszych do najwykwintniejszych, rowery marki: „Waffenrad“, „Puch“ i „Premier“, gumy do rowerów i wózków dziecięcych, gramofony i płyty, jakoteż części składowe do maszyn do szycia i rowerów — poleca hurtownie i częściowo 3314 1 10

TOWARZYSTWO HANDLOWE

„IRWING“

KRAKÓW, ULICA GRODZKA L. 60.

L. Pr. 514/21 — 3350 2 3

I

Ogłoszenie konkursu.

Okręgowy Urząd Ziemski w Przemyślu rozpisuje niniejszem konkurs na posady referentów i pomocników referentów wedle VII, ewentualnie VIII kategorji płac dla urzędników państwowych, a to referentów ze studjami rolniczemi i prawnemi.

Celem uzyskania posady należy wnieść do Głównego Urzędu Ziemskiego w Warszawie przez Okręgowy Urząd Ziemski w Przemyślu podanie, należycie udokumentowane i ostemplowane, z dokładnem wskazaniem adresu petenta, do którego dołączyć należy:

1) Świadectwa z odbytych studjów rolniczych, względnie prawniczych;
2) świadectwo przynależności do państwa polskiego;
3) metrykę chrztu, wykazującą nieprzekroczony 40 rok życia;
4) podać krótki przebieg dotychczasowego życia i odbytych ewentualnie praktyk;
5) podać osoby, któreby mogły wydać opinję o petencie.

Kategorje płac VII lub VIII nadane zostaną zależnie od wykazanej praktyki petenta w urzędzie lub służbie prywatnej.

Podanie wnieść należy najdalej **do dnia 1 lipca 1921 r.**

Prezes O. U. Z. w Przemyślu.



Zdziwisz się, gdy spostrzeżesz, iż najsilniejszy deszcz bezsilnym jest wobec znakomitego połysku wybitnie czarnej pasty do obuwia

Erdal

czarna - brunatna - żółta

Reprezentacja na Polskę: JÓZEF LAX I SYN Kraków, Zwierzyniecka 5

3033

DOBRA SPOSOBNOŚĆ!

Przedsiębiorstwo fabryczne, bez konkurencji, do sprzedania lub przyjmie spólnika z większym wkładem, celem rozszerzenia. Zgłoszenia: St. Hiczkiewicz, Wadowice. 3371 1 8

Podkłady drewniane

we wszystkich możliwych wymiarach, pod tor wąski i normalny zaraz tanio do dostarczenia. **Smoschewer i Ska, T. z o. p. Bydgoszcz, ulica Dworcowa 31 b, Telefon Nr 430/431.**

2741 6 6

OKAZYJNIE

do nabycia dywany perskie. — Wiadomość w magazynie mebli

M. PLESZOWSKI — KRAKÓW

UL. SZEWSKA 4. 3340 2 2 **TELEFON 1351.**



DLACZEGO

farba do włosów

„JUVENOL“

zdobyła i zdobywa POWODZENIE?

Ponieważ siwe włosy pod jej niezwykle dziwnym wpływem nietylko odzyskają dowolną naturalną barwę, lecz stają się jeszcze miękkie, pięknie błyszczące.

Parfumerie d'Orient Varsovie

3222 **DOSTAĆ WSZĘDZIE.** 2 15

Konfekcję dziecięcą

od najskromniejszej do najwykwintniejszej dla panienek do lat 16-tu, dla chłopców do lat 6-ciu, wykonuje wzorowo Związek pracy Polskich kobiet, Kraków, plac Szczepański 3. Przyjmuje się hurtowne zamówienia mundurków dla pensjonarek i zakładów wychowawczych. 2745 8 8

„MEWA“ mydła toaletowe najlepszej jakości i lecznicze.
„DIANA“ pierwszorzędne, pełnoprocentowe suche mydło do prania.
„MEWADONT“ woda do ust, pasta i proszek do zębów — idealne środki utrzymania hygieny jamy ustnej.
„DIANA“ kremy toaletowe, udelikatniające cerę suche i lanolinowe.
„MEWA“ Lotion vegetale — Eau de Quinine — Eau de Cologne veril b — wody toaletowe — perfumy tylko silnie skoncentrowane o wytwornym zapachu.
„DIANA“ pudry w różnych odcieniach i zapachach, specjalność: puder dla dzieci.
„MEWA“ niezrównane mydło do golenia à la Golgote — Schampony płynne i w proszku — Brylantyny płynne i krystaliczne — Pomady na włosy polecają:

„DIANA-MEWA“

Zjed. fabr. perf i wyrobów chem.-kosm. Kraków XXII

Ul. Nadwiślańska 8, telef. 1496.

Wyroby tylko pierwszorzędnej jakości — Ceny konkurencyjne — Na próbne zamówienia znaczny opust. 3281

L. M. 45.905/1921. — 3051 3 6

II.

Ogłoszenie.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa przyjmie większą ilość kandydatów

do miejskiej straży akcyzowej.

Przyjęci być mogą kandydaci, którzy posiadają następujące wymogi:

1) obywatelstwo polskie;
2) są wyznania rzymsko-katolickiego;
3) są fizycznie zupełnie zdrowi;
4) w wieku od 18-stu do 30-stu lat;
5) ukończyli przynajmniej 4 klasy szkół ludowych i umieją czytać, pisać i rachować po polsku;
6) wykażą się świadectwem moralności.

Początkowe pobory straży akcyzowej są następujące: Płaca zasadnicza 500 Mkp. miesięcznie, dodatek drożyźniany obecnie 4.253 Mkp., łącznie miesięcznie 4,753 Mkp. Nadto mundurowe, w kwocie 84 Mkp. rocznie i dla nieżonatych ewentualnie mieszkanie w koszarach akcyzowych.

Strażnicy żonaci otrzymają dodatek drożyźniany odpowiednio podwyższony, według grup rodzinnych, ustalonych ustawą z dnia 13 lipca 1920 r., Dz. u. R. P. Nr 65. poz. 429. Dodatek ten wynosi obecnie miesięcznie dla grupy II (mała rodzina) 6.143 Mkp., dla grupy III (średnia rodzina) 7,560 Mkp., a dla grupy IV (wielka rodzina) 8.978 Mkp.

Straży akcyzowej przysługuje po 9-ciu latach służby prawo do emerytury, oraz zaopatrzeń wdowich i sierocych. Strażnicy, którzy wykażą odpowiednie kwalifikacje, będą mogli awansować na nadstrażników i respicjentów akcyzowych.

Kompetenci, o posadę strażników akcyzowych, mają wnosić należycie udokumentowane i ostemplowane podania, pod adresem: Magistrat król. stoł. miasta Lwowa, II Departament, plac Strzelecki.

We Lwowie, dnia 17 maja 1921 r.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

Józef Neumann m. p.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 18 — Rządca Drukarni L. K. Górski.